

ODDZIAŁ LWOWSKI ZRRZESZENIA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

STANISŁAW ZUBRZYCKI  
WICEPREZES SĄDU APELACYJNEGO WE LWOWIE

# POSTĘPOWANIE KARNE W SĄDACH GRODZKICH

(Wykłady na Seminarjum dla Aplikantów sądowych okręgu lwowskiego w czasie od  
8/III do 1/IV 1936).



WE LWOWIE

Skład główny: Księgarnia St. Malinowskiego, Lwów, ul. Batorego 2.  
1936.



ODDZIAŁ LWOWSKI ZRZESZENIA SĘDZIÓW I PROKURATORÓW  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

STANISŁAW ZUBRZYCKI  
WICEPREZES SĄDU APELACYJNEGO WE LWOWIE

# POSTĘPOWANIE KARNE W SĄDACH GRODZKICH

(Wykłady na Seminarjum dla Aplikantów sądowych okręgu lwowskiego w czasie od  
8/III do 1/IV 1936).



WE LWOWIE

Skład główny: Księgarnia St. Malinowskiego, Lwów, ul. Batorego 2.  
1936.

ht

B-58159

POSTĘPOWANIE KARNE  
W SĄDACH GRODZKICH



1000174911

BIBLIOTEKA  
UMCS  
LUBLIN

Prace 6

K. 1160/56/4270

Redakcja „Czasopisma Sędziowskiego“ zwróciła się do mnie z propozycją ogłoszenia drukiem moich wykładów seminaryjnych uważając, że treść ich może oddać usługi szerszym kołom kandydatów sędziowskich a także sędziom, zwłaszcza tym, którzy rozpoczynają wykonywać samoistnie zawód sędziowski. Czyniąc chętnie zadość temu życzeniu oddaję do druku skrypt wykładów bez retuszu, po uzupełnieniu go w kilku miejscach materiałem z ostatnich czasów.

Lwów, dnia 1 czerwca 1936.

*Stanisław Zubrzycki.*

## Postępowanie karne w Sądach grodzkich.

Zakres działania Sądów Grodzkich w sprawach karnych obejmuje orzekanie w sprawach należących z ustawy do ich właściwości, prowadzenie śledztw w sprawach powierzonych im przez prezesa sądu okręgowego i pomoc sądową (zwaną także prawną). Z wyliczonych powyżej funkcyj niewątpliwie najważniejszą jest rozpoznawanie spraw o przestępstwa.

### **Rozpoznawanie spraw karnych.**

#### *Właściwość.*

Sprawy, należące do właściwości Sądów grodzkich wyliczone są w art. 16 k. p. k. Należą do niej *a*) sprawy o przestępstwa, za które ustawa przepisuje karę pozbawienia wolności (więzienie lub areszt) do dwóch lat lub grzywny z wyłączeniem spraw przekazanych wyraźnie do właściwości sądów okręgowych, *b*) sprawy o przestępstwa z art. 160, 257, 262 §§ 1 i 2, 264, 268, 269 k. k. jeżeli wartość mienia nie przenosi tysiąca złotych. — W pierwszym okresie po wprowadzeniu k. k. podnoszono wątpliwość, czy w sprawach wymienionych wyżej pod *b*) sąd grodzki może orzec karę pozbawienia wolności ponad dwa lata. Wątpliwość ta, zupełnie zresztą nieuzasadniona, obecnie nie istnieje. Sądy grodzkie mają prawo nie tylko wymierzać karę aż do najwyższego wymiaru kary oznaczonego za te przestępstwa, a zatem do lat pięciu, ale nawet tak w sprawach wyliczonych pod *a*) jak pod *b*) podwyższyć na zasadzie art. 60 k. k. wymiar kary o połowę a więc do lat siedmiu i pół w wypadkach powrotu do przestępstwa, zawadowości i nawyknięcia. Inaczej natomiast przedstawia się sprawa, skoro sprawcy grozi kara o połowę wyższa od najwyższego ustawowego wymiaru kary przewidzianego za dane przestępstwo w warunkach art. 291 k. k. (popełnienie przestępstwa przez urzędnika podczas urzędowania lub w związku

z urzędowaniem). W tych wypadkach sprawa nie wychodzi z właściwości sądu grodzkiego tylko wtedy, jeżeli najwyższy ustawowy wymiar kary podwyższony o połowę nie przekracza dwóch lat pozbawienia wolności (np. art. 256 k. k.). Tam natomiast, gdzie zastosowanie przepisu art. 291 k. k. zagraża możliwością wymiaru kary pozbawienia wolności nad dwa lata (np. przy art. 255 k. k.), sprawa przechodzi do właściwości sądu okręgowego. (Uchwała całej Izby Sądu Najwyższego Zb. Orz. 1/34). Przy połączeniu spraw, choćby tego samego gatunku, do wspólnego postępowania, sąd grodzki nie przestaje być właściwym, choćby łączna wartość mienia przenosiła 1.000 zł. Decyduje zatem wartość mienia, będącego przedmiotem przestępstwa w poszczególnych wypadkach (0.475/35).

#### *Akt oskarżenia.*

Warunkiem wszczęcia postępowania jest żądanie uprawnionego oskarżyciela (art. 2 k. p. k.). Ażeby uzyskać wszczęcie prawidłowego postępowania w sądzie grodzkim, żądanie oskarżyciela musi być oskarżeniem t. j. przedstawiać akt woli oskarżyciela, skierowanej na ukaranie oskarżonego. Forma oskarżenia nie jest szczegółowo przepisana; w sądzie grodzkim wystarcza, jeżeli akt oskarżenia zawiera oznaczenie osoby oskarżonego i zarzuconego mu czynu (art. 282 k. p. k.). Przesłanką procesu jest skarga jako materialna wola ścigania, a nie prawidłowa forma aktu oskarżenia. Braki aktu oskarżenia (np. niedokładne określenie zarzuconego czynu) mogą być uzupełnione w toku przewodu sądowego; za sprecyzowanie aktu oskarżenia może uchodzić zeznanie pokrzywdzonego (zob. orzeczenie Nr. 18/36). Akt oskarżenia może być zgłoszony także do protokołu (art. 232 k. p. k.).

Jak wiadomo, sprawy mogą być rozpoznawane albo z oskarżenia publicznego albo oskarżenia prywatnego. Należy zatem rozpatrzyć na tle obowiązujących przepisów, kto ma prawo występować jako oskarżyciel w sprawach jednego i drugiego rodzaju.

#### *Przestępstwa ścigane na wniosek.*

Postępowanie w sprawach ściganych na wniosek nie stanowi właściwie odrębnego rodzaju postępowania; przestępstwa, których dochodzenie i ściganie jest zależne od wniosku pokrzywdzonego, stają się z chwilą złożenia wniosku przestępstwami ściganymi z urzędu (art. 56 k. p. k.). Do przestępstw tej kategorii należą przestępstwa z art. 198, 201, 204, 205, 245, 253, 254, 257 § 3, 262 § 5, 264 § 3 k. k. Są również wypadki, w których ściganie następuje na wniosek władzy np. art. 253 § 3 k. k. co do korespondencji urzędowej, umyślne niewykonanie polecenia właściwej władzy sądowej przez funkcjonariusza P. P. (art. 119 rozp. z 6 marca 1928). Wreszcie w razie zniesławienia lub obrazy urzędnika (art. 255 § 5, 256 § 4 k. k.) ściganie może nastąpić na wniosek władzy przełożonej urzędnika. Uprawnienie władzy przełożonej w takich wypadkach ogranicza się do złożenia wniosku; władza ta niema legitymacji do występowania w procesie karnym a w szczególności do zakładania środków odwoławczych. Nie można jej identyfikować z organem administracji, uprawnionym do oskarżenia wedle art. 58 § 1 lit. b) k. p. k.

#### *Przestępstwa ścigane z urzędu. Oskarżyciel publiczny.*

W sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu przed sądami grodzkimi oskarżycielami publicznymi są wedle art. 58 § 1 k. p. k. a) policja

państwowa, b) inne organa administracji i w granicach, zakreślonych przez poszczególne ustawy. Organa administracji upoważnione do oskarżenia w poszczególnych rodzajach przestępstw są wymienione w rozporządzeniu Min. Sprawiedl. z 28 czerwca 1929 r. Dz. U. R. P. Nr. 48, poz. 395, zmie-nionem rozporządzeniem z 13 kwietnia 1932 Dz. U. R. P. Nr. 37, poz. 381, a uzupełnionem rozporządzeniem ogłoszonym w II zbiorze rozp. i ok. pod poz. 397. To ostatnie rozporządzenie podkreśla konieczność wykazania się organu administracji upoważnieniem bądź specjalnem dla danej sprawy, bądź ogólnem dla pewnej kategorii spraw.

O ile prokurator sam działa, wyłącza on innych oskarżycieli (§ 2 art. 58 k. p. k.). Jeżeli zatem w pewnej sprawie przed sądem grodzkim występuje prokurator, nie może obok niego występować policja państwowa.

### *Pokrzywdzony mający prawa strony.*

Obok lub zamiast oskarżyciela publicznego może w sprawach ściganych z urzędu przed sądami grodzkimi występować także pokrzywdzony (zob. art. 67 k. p. k.). Definicję pokrzywdzonego daje art. 62 k. p. k. w słowach: „Za pokrzywdzonego uważa się osobę, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone“. Przepis ten był i jest dotychczas bardzo rozmaicie interpretowany; dlatego też zwracam uwagę na uzasadnienie uchwały całej Izby Karnej Sądu Najwyższego z 14 lutego 1931 Nr. II. Pr. 28/31 (zob. zbiór orzeczeń poz. 70/31) zajmującej się tą kwestją. Wedle tych motywów o pokrzywdzonym mówić można nie z punktu widzenia dóbr prawnych chronionych zagrożeniem sankcji karnej w interesie ogółu, w interesie całej społeczności, jak prawidłowy wymiar sprawiedliwości, spokój powszechny i t. p., lecz z punktu widzenia tych dóbr prawnych, które ustawodawca przedewszystkiem i w pierwszym rzędzie chroni w interesie jednostki, (życie, wolność, cześć, nietykalność ciała, mienie) a w dalszym dopiero rzędzie w interesie ogółu zainteresowanego w tem, ażeby porządek prawny był zachowany. Jednostka dotknięta przestępstwem może wykonywać prawa pokrzywdzonego jedynie w wypadkach przestępstw drugiej kategorii.

Uchwała powyższa została powzięta przed wejściem w życie obowiązującego obecnie kodeksu karnego, zawiera jednak szereg myśli i obecnie aktualnych a mianowicie: Kwestję, czy w konkretnym wypadku można mówić o pokrzywdzonym w technicznem tego słowa znaczeniu, należy rozstrzygać na tle obowiązującego prawa materialnego. Odrzucić należy mniemanie, jakoby znalezienie właściwej kwalifikacji prawnej danego czynu pozwalało ograniczyć się do niej przy badaniu, jakie i czyje dobro prawne w grę wchodzi. Badanie to należy również rozciągnąć na zbieg ustaw obecnie (art. 36 k. k.), albowiem przedmiotem postępowania jest czyn, a nie jego kwalifikacja. Mogą zająć wypadki, w których obok przepisu chroniącego przedewszystkiem dobro ogółu naruszony został także przepis chroniący interes jednostki. W wypadkach takich należy dać dotkniętej przestępstwem jednostce pełną możność dochodzenia swej krzywdy bez względu na kwalifikację czynu a nie ograniczać jej tylko do prawa ścigania przestępstwa pod łagodniejszą kwalifikacją przed sądem niższej instancji, o ile jej prawo takie z ustawy wogóle służy.

Jako ilustracja powyższych poglądów posłużyć może następujący teoretyczny przykład: Funkcjonariusz P. P. wymuszając biciem przyznanie

podejrzanego zadał mu uszkodzenie o znamionach z art. 237 k. k. ścigane z oskarżenia prywatnego. Zachodzi tu zbieg ustaw z art. 36 k. k. a mianowicie przestępstwo urzędnicze z art. 286 § 1 k. k. i przestępstwo przeciwko zdrowiu z art. 237 k. k. Wedle zasady art. 36 k. k. będzie tu zastosowany przepis art. 36 k. k.; czyn ma kwalifikację z przepisu surowszego a więc z art. 286 k. k. Mimo to pokrzywdzony zachowa pełnię swoich praw t. j. będzie miał nie tylko prawo złożyć skargę o przestępstwo z art. 237 k. k., ale także występować w charakterze pokrzywdzonego w postępowaniu o przestępstwo z art. 286 k. k., w szczególności będzie mu służyć zażalenie na umorzenie śledztwa (§ 3 art. 275 k. p. k.) lub dochodzenia (art. 464 k. p. k.) w tej sprawie.

Z podanych wyżej zasad wysnuć należy dalej wniosek, iż w wypadkach, w których niema zbiegu ustaw, a czyn przestępny jest zagrożony sankcją karną w interesie ogółu, tam niema pokrzywdzonego w ustawowym tego słowa znaczeniu. Tu należałby mojem zdaniem np. wypadek złożenia fałszywych zaprzysiężonych zeznań przez świadka w procesie cywilnym. Czyn ten skwalifikować można jedynie jako przestępstwo z art. 140 k. k. Sankcja tego artykułu ochrania interes ogółu (prawidłowy wymiar sprawiedliwości bez względu na tytułaturę rozdziału XXII k. k.) strona procesowa zatem, która wskutek tych fałszywych zeznań przegrała proces, nie ma praw pokrzywdzonego z art. 62 k. p. k. (Zasadę, iż w sprawach z art. 140 k. k. wogóle brak warunków do występowania w charakterze pokrzywdzonego, stosuje w ostatnich czasach w praktyce lwowski Sąd Apelacyjny, nie brak jednak w kołach prawniczych głosów, iż tak daleko idące zwięźlenie pojęcia pokrzywdzonego nie odpowiada intencji ustawy).

Pokrzywdzony ma wedle art. 67 k. p. k. przed sądem grodzkim prawa strony, a w szczególności prawo wnoszenia lub popierania oskarżenia zamiast lub obok oskarżyciela publicznego. Prawa strony służą mu zatem w sprawach tego rodzaju z ustawy. Może on wykonać je w każdym stadium postępowania (orzeczenie z dnia 5 maja 1934 sygn. 1 K. 74/34 Zb. orz. poz. 144/34 wpisane do księgi zasad prawnych) i ewentualne niebranie przezeń udziału przed sądem I instancji nie wyłącza go od udziału w dalszych. Jedynie prawo założenia apelacji (ograniczonej zresztą tylko do kwestji winy) jest zależne od brania przezeń udziału w przewodzie sądowym przed I-szą instancją w charakterze strony (art. 479 k. p. k.). Zauważyć należy, iż pokrzywdzony może brać udział w takich sprawach w dwojakim charakterze a mianowicie a) popierać oskarżenie t. j. dokonywać czynności zmierzających do uzyskania wyroku skazującego, b) występować jedynie w charakterze powoda cywilnego na zasadzie art. 74 k. p. k. t. j. dochodzić w drodze procesu karnego roszczeń majątkowych, wynikających z przestępstwa (połączenie obu funkcji jest również możliwe). Należy zatem w przewodzie sądowym przed I instancją ustalić charakter, w jakim pokrzywdzony występuje; dochodzenie jedynie powództwa cywilnego nie odpowiada bowiem pojęciu „brania w sprawie udziału w charakterze strony“ i nie daje prawa wniesienia apelacji.

Z faktu, iż pokrzywdzonemu służą prawa strony z ustawy, wynika obowiązek zawiadamiania go o terminach rozprawy (art. 292, 455 k. p. k.), o przedstawieniu apelacji (art. 488 § 1 k. p. k.) a przede wszystkim o ewentualnem umorzeniu dochodzenia, na które służy pokrzywdzonemu zażalenie w myśl ogólnej zasady wypowiedzianej w art. 463 k. p. k.



*Przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego. Oskarżyciel prywatny.  
Zaliczka.*

W sprawach o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego pokrzywdzony wnosi i popiera oskarżenie jako oskarżyciel prywatny (art. 68 k. p. k.). Przy akcie oskarżenia winien on złożyć na rachunek kosztów postępowania kwotę 20 zł. (§ 1 art. 574 k. p. k.), chyba że uzyskał prawo ubogich (art. 576 k. p. k.). Jeżeli w związku z dowodami zapowiedzianymi przez oskarżyciela należy przewidywać znacznie większe wydatki, sąd może zażądać odpowiednio większej zaliczki (§ 2 art. 574 k. p. k.).

Należy zwrócić uwagę na różny charakter tych dwóch rodzajów zaliczki, co w wielu wypadkach nie jest przestrzegane. Pierwsza służy aż do zupełnego wyczerpania na pokrycie kosztów postępowania bez jakiegokolwiek ograniczenia, druga tylko na pokrycie kosztów dowodów ofiarowanych przez oskarżyciela prywatnego. Jeżeli zatem sąd dopuści dowody czy z urzędu, czy na wniosek oskarżonego, a pierwsza zaliczka jest wyczerpana, wydatki z nimi złączone wykląda Skarb Państwa w myśl art. 572 k. p. k. (Bliższe wyjaśnienia co do postępowania z zaliczkami zawiera okólnik Min. Sprawiedl. II. Zb.rozp. i ok. poz. 399). Do czasu złożenia zaliczki sąd pozostawia sprawę bez biegu (§ 3 art. 574 k. p. k.). W tym względzie należy powziąć postanowienie i doręczyć je oskarżycielowi pryw., któremu służy na nie zażalenie wedle art. 463 k. p. k. Oskarżyciel pryw. nie ma natomiast prawa zażalenia na samo żądanie złożenia zaliczki, albowiem zażalenie takiego nie przynajmniej ustawa a postanowienie nie zamknięcia drogi do wydania wyroku (art. 463, 465 k. p. k.). Czynności przedsięwzięte przez oskarżyciela pryw. przed złożeniem zaliczki stają się skuteczne po jej złożeniu, o ile w międzyczasie nie zaszło przedawnienie.

Pokrzywdzony może także złożyć skargę Policji Państwowej, która w razie potrzeby zabezpiecza dowody i kieruje ją do właściwego sądu; ten sąd zarządza dochodzenia, o ile to uzna za niezbędne (art. 253 k. p. k.). Przez złożenie skargi policji oskarżyciel pryw. nie zwalnia się oczywiście od obowiązku złożenia zaliczki.

*Objęcie oskarżenia prywatnego w interesie publicznym.*

W sprawie wszczętej przez oskarżyciela pryw. prokurator (nie każdy oskarżyciel publiczny) może objąć oskarżenie w imię interesu publicznego. Czy w danym wypadku zachodzi interes publiczny, rozstrzyga prokurator wedle własnego uznania (art. 73 § 1 k. p. k.) a kwestja słuszności stanowiska prokuratora usuwa się spod oceny sądu. W wypadkach tych toczy się postępowanie w dalszym ciągu z urzędu bez względu na to, czy oskarżyciel pryw. złożył zaliczkę z art. 574 k. p. k. i czy sąd spowodu niezłożenia jej zostawił sprawę bez biegu. Oskarżyciel pryw. zachowuje prawo popierania skargi (§ 2 art. 73 k. p. k.) lecz wykonać je może tylko, jeżeli złożył zaliczkę. Niema wreszcie ustawowej przeszkody, ażeby oskarżyciel pryw. złożył oskarżenie sądowi za pośrednictwem prokuratora, o ile ten będzie uważał pośrednictwo takie za wskazane i żeby prokurator przesyłając oskarżenie oskarżyciela pryw. sądowi dołączył do niego oświadczenie, że oskarżenie to w interesie publicznym obejmuje (uchwała całej Izby Karnej Sądu Najwyższego Zb. orz. Nr. 1/30).

*Oskarżenie z urzędu spowodu zniewagi urzędników państwowych.*

Wyjątkowe przepisy obowiązują co do zniewagi urzędników państwowych i osób wojskowych popełnionej podczas lub spowodu pełnienia przez nich obowiązków urzędowych albo w związku z ich urzędowaniem. Jeżeli nawet ściganie uzależnione jest od skargi prywatnej, wniosku lub upoważnienia, może ono w myśl § 2 art. 11 p. w. k. p. k. nastąpić mimo braku skargi, wniosku lub upoważnienia ze względu na interes publiczny. Oskarżenie publiczne wnieść może właściwy oskarżyciel publiczny, a więc nie tylko prokurator. (Zobacz w tej mierze orzeczenia S. N. Zb. 11/35, 27/35, 179/35 i inne).

*Umorzenie postępowania z oskarżenia prywatnego lub publicznego.*

Zdarzyć się może, iż w czasie przewodu sądowego przestępstwo ścigane z oskarżenia prywatnego okazuje się przestępstwem ściganym z urzędu lub odwrotnie. Sposób postępowania w takich wypadkach wskazuje orzeczenie całej Izby Karnej Sądu Najwyższego z 22 marca 1930 Nr. II Pr. 22/30 (Zb. orz. poz. 30/30). Jeżeli przewod sądowy w sprawie wszczętej z oskarżenia publicznego ujawni, że czyn oskarżonego kwalifikuje się jako przestępstwo ścigane tylko w trybie oskarżenia prywatnego (lub odwrotnie), należy postępowanie z oskarżenia publicznego lub prywatnego wedle okoliczności wypadku umorzyć. Umorzenie takie nie stoi na przeszkodzie wszczęciu ponownego postępowania wskutek skargi uprawnionego oskarżyciela. Dla uniknięcia nieporozumień wskazanem jest jednak wyraźnie zaznaczyć, iż umorzono postępowanie „z oskarżenia publicznego“ lub „z oskarżenia prywatnego“.

*Wyrok uniewinniający spowodu braku cech przestępstwa należącego do właściwości sądu.*

Wypadkiem innego rodzaju jest wypadek omówiony w orzeczeniu S. N. z dnia 10 stycznia 1935 Nr. 2 K 1400/34 Zb. poz. 226/35. Jeżeli sąd dojdzie do przekonania, iż w rozpatrywanym czynie mieszczą się jedynie cechy przestępstwa należącego do właściwości władz administracyjnych a niema w niem znamion przestępstwa należącego do właściwości sądowej, winien wydać wyrok uniewinniający, gdyż brak cech przestępstwa skostatowany w przewodzie sądowym prowadzi nie do umorzenia, lecz do wyroku uniewinniającego.

*Forma umorzenia postępowania.*

O tem, czy umorzenie ma nastąpić w formie postanowienia, czy wyroku, decyduje stadium postępowania. Przed rozprawą umorzenie może być orzeczone tylko postanowieniem, na rozprawie po rozpoczęciu przewodu sądowego (art. 333 k. p. k.) o umorzeniu postępowania należy orzec wyrokiem, zresztą postanowieniem. Inne momenty, w szczególności rozpoczęcie rozprawy (art. 325 k. p. k.) nie są miarodajne. (Postanowienie składu 7-miu sędziów wpisane do księgi zasad prawnych a ogłoszone w zbiorze orzeczeń Izby Karnej S. N. poz. 141/31).

### *Zawiadomienie o przestępstwie.*

Sąd grodzki może się dowiedzieć o popełnieniu przestępstwa również z zawiadomienia, niezawierającego oskarżenia. O ile chodzi o przestępstwo ścigane z urzędu, sąd winien postąpić w myśl art. 242 k. p. k. przyczem najwłaściwszym krokiem będzie zawiadomienie policji, która bądź jest właściwym oskarżycielem, bądź też (w sprawach należących do właściwości sądu okręgowego) jest obowiązana przeprowadzić dochodzenie i przedstawić je prokuratorowi. O ile z zawiadomienia wynika potrzeba przedsięwzięcia czynności sądowych wymienionych w art. 254 k. p. k. a sprawa nie cierpi zwłoki, winien je przeprowadzić sąd grodzki z urzędu (art. 255 k. p. k.). Zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego niezawierające oskarżenia, nie nadają się do wszczęcia postępowania.

### *Umorzenie dochodzenia.*

O ile oskarżyciel publiczny w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu a należące do właściwości sądu grodzkiego jest zdania, iż dochodzenie należy umorzyć, ma obowiązek przesłać je sądowi grodzkiemu (art. 249 k. p. k.), który bądź dochodzenie umarza, bądź też, o ile nie zgadza się z zapatrywaniem oskarżyciela publicznego, przesyła je prokuratorowi. W razie umorzenia dochodzenia należy w miarę potrzeby wydać zarządzenie co do dowodów rzeczowych (art. 250 k. p. k.) i powziąć postanowienie co do środków wychowawczych lub zabezpieczających (art. 251 k. p. k.).

### *Umorzenie postępowania przed rozprawą.*

Oskarżenie wniesione do sądu prowadzi zasadniczo (poza wypadkami polecenia policji przeprowadzenia dochodzenia wedle art. 457 k. p. k., co powinno się zdarzać wyjątkowo, dalej przeprowadzeniem czynności sądowych, lub załatwieniem sprawy nakazem karnym, o czym będzie później mowa) bezpośrednio do rozpisania rozprawy głównej (art. 455, 292 a) k. p. k.). Sąd może jednak (art. 498 k. p. k.) umorzyć i przed rozprawą postępowanie, jeżeli zachodzą warunki wskazane w art. 287 lit. a) — c) k. p. k., a więc: 1) jeżeli w czynie zarzuconym oskarżonemu brak znamion przestępstwa; 2) jeżeli akt oskarżenia pochodzi od osoby nieuprawnionej; 3) jeżeli istnieją okoliczności, uzasadniające umorzenie postępowania w myśl art. 3 k. p. k., a więc śmierć oskarżonego, przedawnienie lub inne okoliczności wyłączające ściganie np. amnestja i t. p. W sądzie grodzkim — ale tylko w sądzie grodzkim — może wreszcie umorzenie nastąpić także: 4) jeżeli z treści akt sprawy wynika, że oskarżenie jest oczywiście bezpodstawne. W praktyce daje się dość często zauważyć mieszanie pojęć wymienionych wyżej pod 1) i 4), mimo, że zachodzi między nimi zasadnicza różnica. Polega ona w tem, iż w wypadku 1) w czynie oskarżonego brak jednego (lub więcej) elementów składających się na istotę czynu karygodnego, w wypadku 2) czyn zarzucony mieści w sobie wszystkie znamiona przestępstwa, lecz stan faktyczny wykazuje oczywistą bezpodstawność zarzutu uczynionego oskarżonemu, inaczej mówiąc jego niewinność. W pierwszym wypadku oskarżony popełnił zarzucony czyn, który jednak nie jest przestępstwem, w drugim czyn zarzucony jest przestępstwem, lecz oskarżony go nie popełnił. Wyjaśnię to na przykładach. Znieważenie władzy

popelnione nie w miejscu zajęć urzędowych, ani w czasie zajęć urzędowych, ani publicznie, nie będzie przestępstwem z art. 127 k. k., bo brak mu jednego z istotnych znamion tego przestępstwa. Tak samo nie będzie przestępstwem z art. 257 k. k. zabranie innej osobie cudzego mienia ruchomego, ale nie w celu przywłaszczenia. Jako przykład typu drugiego może służyć następujący wypadek: Służąca N. N. została oskarżona o kradzież zegarka na szkodę swej służbodawczyni. Przed rozprawą zostaje stwierdzone w sposób absolutnie pewny, iż zegarek odnalazł się w okolicznościach wyłączających możliwość podrzucenia go przez oskarżoną lub osobę zającą z nią w porozumieniu. Zachodzi zatem możliwość albo prostego zatrącenia zegarka, albo skradzenia go a następnie podrzucenia przez innego domownika. Niewinność oskarżonej jest stwierdzona i zachodzą warunki umorzenia postępowania przed rozprawą.

Prawo sądu grodzkiego do umorzenia dochodzenia spowodu bezpodstawności oskarżenia opiera się na przepisie szczególnym (sąd okręgowy takiego prawa nie posiada). Wyjątkowość tego postanowienia ustawowego wyłącza jego szerszą interpretację. Z tego wynikają następujące konsekwencje:

1. Oskarżenie musi być oczywiście bezpodstawne. Do umorzenia nie uprawniają nawet poważne wątpliwości co do zasadności oskarżenia, które muszą być rozpatrzone w przewodzie sądowym.

2. Prawo umorzenia może być wykonane tylko przed rozprawą, na co zresztą wskazuje niedwuznacznie użyte w tekście wyrażenie: „jeżeli z treści akt wynika“. Skonstatowanie na rozprawie braku podmiotowych czy przedmiotowych cech przestępstwa prowadzi do wyroku uniewinniającego (nie umarzającego). (Zobacz w tym względzie wywody uchwał całej Izby Karnej Sądu Najwyższego z 22 marca 1930 II. Pr. 22/30 i 16 maja 1931 II. Pr. 60/31 Zb. orzeczeń Nr. 30/30, 177/31).

Dotychczasowa praktyka sądów grodzkich tut. okręgu apelacyjnego wykazuje niestety dosyć liczne odchylenia od wskazanych wyżej zasad.

### *Nakaz karny.*

W warunkach oznaczonych w art. 31 i 32 przep. wpraw. k. p. k. sąd grodzki może wydać nakaz karny bez rozprawy. W tym względzie należy zwrócić uwagę na błąd popełniany przez niektóre sądy, zwłaszcza w sprawach drobniejszych kradzieży leśnych. Błąd polega w tem, iż sądy te na podstawie przedstawionych wyników dochodzenia ustalają, że zachodzi wypadek mniejszej wagi z § 2 art. 257 k. k., w którym, jak wiadomo, jest dopuszczalne nadzwyczajne łagodzenie kary, polegające na wymierzeniu kary aresztu zamiast więzienia do lat pięciu (art. 59 § 1 pkt c) k. k.) i załatwiają sprawę nakazem karnym. Takie postępowanie nie odpowiada ani brzmieniu, ani tendencji ustawy. Wymiarem kary za występki z art. 257 k. k. jest więzienie do lat pięciu niezależnie od możności złagodzenia kary w konkretnych wypadkach. Ustawodawca wprowadzając instytucję nakazu karnego chciał ją ograniczyć do przestępstw lżejszych, zagrożonych przeto najlżejszymi rodzajami kary.

Nadmienić należy, iż w postępowaniu nakazowym obowiązują przepisy o kosztach post. karn. i opłatach sądowych. W przypadku nieorzeczenia w tym przedmiocie w nakazie należy do czasu istnienia przedmiotu postępowania brak ten uzupełnić przez wydanie dodatkowego nakazu kar-

nego dotyczącego obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. (Uchwała całej Izby Karnej S. N. z 9 listopada 1935 Zb. orz. Nr. 487/35).

### *Postanowienia.*

W niektórych sądach panuje zwyczaj wydawania nakazów karnych w formie lakonicznej notatki na akcie, np. „Nakaz karny. Kara 14 dni aresztu. Wykonanie zawieszono na 2 lata“ — poczem nakaz karny sporządza i wysyła sekretarjat, a w akcie sprawy poza notatką sędziego nie pozostaje nic. Jestto postępowanie sprzeczne z przepisami ustawowemi i regulaminowemi. Wprawdzie wedle § 155 reg. kar. sędzieja, któremu sekretarjat bezpośrednio podlega, może polecić sekretarjатовi przygotowanie i przedstawianie projektów postanowień i zarządzeń niewymienionych w § 154 reg. kar., jednakowoż każdy taki projekt sporządzony przez sekretarjat, musi być zaaprobowany przez sędziego, ażeby stać się postanowieniem sądowem (art. 47 § 3 k. p. k.). Postanowienie to musi być sporządzone w takiej formie, aby mogło być doręczone w odpisie (§ 142 reg. kar.), a oryginał jego ma być włączony do aktu sprawy.

### *Uzasadnienie postanowień.*

Skoro już mowa o postanowieniach, zauważyć należy, iż szwankują one dotychczas tak pod względem formy (§ 115 reg. kar.), jak pod względem treści, a zwłaszcza uzasadnienia. Ponieważ w sądzie grodzkim postanowienia zapadają bez wysłuchania prokuratora (§ 3 art. 49 k. p. k.), nie zachodzą wypadki z art. 51 § 1 pkt. b) k. p. k., a zatem poza wypadkami z art. 51 § 1 pkt. a) k. p. k., t. j. zarządzeniem przeprowadzenia dowodu lub wezwania do sądu postanowienia winny być motywowane. Motywy uchwały całej Izby Karnej ogłoszonej w zbiorze orzeczeń poz. 57/30 ustalają zasadę, iż brak uzasadnienia postanowienia w wypadkach, gdzie ono jest nakazane, powoduje nieważność czynności. Wedle ustalonego orzecnictwa Sądu Najwyższego nie jest uzasadnieniem przytoczenie słów przepisu ustawy odnoszącego się do danego przypadku (orz. Nr. 70/30, 18/31, 220/32), przeciwnie, należy podać konkretne okoliczności przypadku odpowiadające abstrakcyjnym warunkom zastosowanego przepisu ustawy. Nie odpowiada duchowi ustawy np. uzasadnienie tymczasowego aresztowania z art. 165 pkt. a) k. p. k. ujęte w słowach: „zachodzi uzasadniona obawa, że oskarżony będzie się ukrywał“. Przeciwnie, należy podać podstawy tej obawy, np. w słowach: „Obawa, że oskarżony będzie się ukrywał, jest uzasadniona grożąca mu karą znaczną ze względu na jego poprzednie ukarania, co skłonić go może do ucieczki, zwłaszcza że jako człowiek młody, stanu wolnego, bez majątku i stałego zajęcia, nie jest związany stosunkami osobistymi ani majątkowymi z miejscem swego zamieszkania“.

### *Czynności sądu przed rozprawą. Kolejność wyznaczania spraw.*

W ogromnej większości wypadków złożenie aktu oskarżenia prowadzi do wyznaczenia rozprawy głównej. Przy wyznaczaniu terminu należy baczyć na to, iż niektóre kategorie spraw mają pierwszeństwo przed innymi. Oczywiście pierwsze miejsce należy sprawom aresztowanych. Należą tutaj dalej sprawy przeciw Państwu, jego organom zwierzchnim i bezpieczeństwu ogólnemu, przestępstwa popełnione przez funkcjonariuszy państwowych,

przestępstwa popełnione na funkcjonarjuszach P. P., sprawy karno - skarbowe i inne. (Zobacz w tym względzie zarządzenia Min. Sprawiedl. II. Zb. rozp. i ok. poz. 12, 14). W ostatnich czasach zaleciło Min. Spr. pospiech także w sprawach przestępstw z prawa o broni. (Zobacz okólnik Prezesa Sądu Apelacyjnego z 5 listopada 1935 Prez. 31368/35).

### *Zawiadomienia.*

Pamiętać należy dalej o tem, iż wedle § 43 reg. kar. sąd grodzki ma obowiązek, o ile nie uczynił tego już przedtem przy podjęciu czynności z art. 456 k. p. k. lub wydaniu zlecenia w myśl art. 457 k. p. k., uskutecznić z chwilą wyznaczenia rozprawy głównej zawiadomienia nakazane ustawą (art. 6 k. p. k.). Bliższe szczegóły pod tym względem zawierają postanowienia §§ 31—37, 40—42 reg. kar.

### *Badanie właściwości sądu co do wojskowych.*

Zdarzyć się może, iż zostanie wniesiony akt oskarżenia przeciw osobie pełniącej czynną służbę wojskową w okolicznościach budzących wątpliwość, czy do osądzenia czynu właściwy jest sąd powszechny czy wojskowy. W takich wypadkach należy kwestję tę rozstrzygnąć przed rozpisaniem rozprawy, a to przez zbadanie decydującej dla właściwości sądu daty rozpoczęcia służby wojskowej w właściwej komendzie uzupełnień (II. Zb. rozp. i ok. poz. 21).

### *Dane osobiste. Karalność.*

Najpóźniej w chwili wyznaczenia terminu rozprawy głównej należy przedsięwziąć kroki celem ustalenia danych dotyczących tożsamości oskarżonego, jego wieku, stosunków rodzinnych i majątkowych tudzież zebrania wzmianek o nim w rejestrach karnych (art. 82 k. p. k.). Dane te ustalić należy w sposób niesporny, nie zadawalając się wyjaśnieniami oskarżonego; należy je zebrać conajmniej w zakresie wymaganym do prawidłowego sporządzenia karty karnej. Wedle moich spostrzeżeń brak w znacznej większości spraw karnych danych o stosunkach majątkowych oskarżonego, a przecież dane te mają stanowić podstawę do rozstrzygnięcia w razie skazania, czy od skazanego należy zasądzić koszty postępowania karnego (art. 578 § 1 k. p. k.), czy go od nich uwolnić (art. 598 § 1 k. p. k.); bez ich ustalenia niepodobna też wydać orzeczenia zobowiązującego skazanego do wynagrodzenia szkody (§ 2 art. 62 k. k.), lub ustalić niecelowość grzywny (art. 42 § 2 k. k.). W sprawach, w których oskarżenie pochodzi od Policji Państwowej, zapytanie o karalność będzie zbędne, jeżeli Policja Państw. wypełniła obowiązek ciążyący na niej w tym względzie wedle § 45 instrukcji policyjnej z 16 sierpnia 1935 (Dz. Urz. Nr. 17/35). Nadmieniam przy tej sposobności, iż istnieje okólnik Prezesa Sądu Apelacyjnego z 17 września 1935 Nr. Prez. 26465/35 zalecający sądom zwracanie uwagi na ewentualne uchybienia P. P. i przedsięwzięcie kroków celem ich uchylenia.

### *Wzywanie funkcjonarjuszy P. P.*

Zarządzenie Min. Spraw. II. Zb. rozp. i ok. poz. 398 o odciążeniu P. P. poleca ograniczać wezwania funkcjonarjuszów P. P. do granic nieodzownej

potrzeby, a więc do tych wypadków, w których mają oni zeznawać o własnych spostrzeżeniach, a zeznania ich mogą mieć istotny wpływ na treść wyroku. Wzywanie ich celem odtworzenia przebiegu dochodzenia jest zatem zasadniczo niedopuszczalne.

#### *Rozpatrywanie celowości wniosków o wezwanie świadków.*

Zwracam uwagę, iż sędzia grodzki nie jest związany wnioskami o wezwanie świadków, chyba żeby wniosek ten pochodził od prokuratora (nie każdego oskarżyciela publicznego). Sąd grodzki może wniosek taki odrzucić, jeżeli przyszedł do przekonania, że okoliczności, na których stwierdzenie świadka wskazano, nie mogą mieć wpływu na treść wyroku (art. 298, 455 k. p. k.). Z przepisu tego należy czynić zawsze użytek w razie zachodzących warunków, albowiem wzywanie świadków na okoliczności obojętne przewleka sprawę i powoduje niepotrzebne koszty dla Skarbu Państwa.

#### *Rozprawa główna.*

Rozprawę główną przeprowadza sąd grodzki wedle ogólnych przepisów postępowania przed sądem okręgowym z następującymi odchyleniami:

#### *Właściwości postępowania przed sądami grodzkimi.*

Prawo składania wniosków dowodowych mogą strony wykonać na pierwszej rozprawie głównej (§ 2 art. 459 k. p. k.). Wnioski zgłoszone później może sąd odrzucić, jeżeli dowód mogła strona zgłosić w terminie.

Niestawiennictwo oskarżyciela publicznego lub pokrzywdzonego, mającego prawa strony, nie tamuje rozpoznania sprawy. (Co do oskarżyciela prywatnego mają zastosowanie ogólne przepisy zawarte w art. 71, 72, 328, 398 k. p. k.).

Przerwa rozprawy może trwać dni trzydzieści (w sądzie okręgowym wedle § 2 art. 348 k. p. k. dni czternaście).

Sąd grodzki może przesłuchać w drodze pomocy prawnej świadka zamieszkałego w okręgu innego sądu grodzkiego.

#### *Postępowanie zaoczne.*

Postępowanie zaoczne jest w sądach grodzkich unormowane cokolwiek odmiennie, jak w sądach okręgowych. Ponieważ usterki w tej dziedzinie zdarzają się stosunkowo często, uważam za właściwe poświęcić sprawie tej więcej miejsca.

Rozprawa może być przeprowadzona w nieobecności oskarżonego jedynie wówczas, jeżeli sędzia uznaje osobiste stawiennictwo oskarżonego za zbędne (co należy zaznaczyć w wezwaniu), a równocześnie chodzi bądź: 1) o wydanie wyroku łącznego, 2) o sprawy zagrożone grzywną lub aresztem do jednego roku, albo obiema temi karami niezależnie od kar dodatkowych (art. 301 k. p. k.). Jeżeli na terminie nie stawił się ani oskarżony, ani jego obrońca, a sędzia nie widzi powodu polecenia oskarżonemu osobistego stawienia się, przeprowadza rozprawę i wydaje wyrok

zaoczny (art. 393 k. p. k.), który należy w ciągu trzech dni sporządzić z uzasadnieniem a odpis jego przesłać oskarżonemu (art. 394). Ten ostatni może w 7-dniowym terminie zawitym albo 1) wnieść sprzeciw z usprawiedliwieniem niestawiennictwa z prośbą o zarządzenie ponownej rozprawy, 2) wnieść apelację bez zapowiedzenia, 3) połączyć ze sprzeciwem na wypadek jego odrzucenia apelację (art. 395, 462 k. p. k.). Jeżeli w wypadkach 1) i 3) sąd uzna niestawiennictwo za usprawiedliwione, zarządza nową rozprawę (art. 396 k. p. k.). Stawienie się oskarżonego lub jego obrońcy na nowy termin ma ten skutek, iż wyrok zaoczny traci swą moc i rozprawę przeprowadza się ponownie. W razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa oskarżonego i obrońcy sąd nie wydaje nowego wyroku, bo pozostaje w mocy wyrok zaoczny, co sąd mojem zdaniem winien stwierdzić postanowieniem. Na odrzucenie sprzeciwu nie ma środka prawnego, bo nie przyznaje go wyraźnie ustawa (art. 465 k. p. k.), a takie postanowienie samo przez się nie zamyka również drogi do wydania wyroku przez sąd odwoławczy wobec przyznania przez ustawę prawa apelacji od wyroku zaocznego. Natomiast jest zdaniem mojem dopuszczalne zażalenie na postanowienie utrzymujące zaoczny wyrok w mocy w myśl ogólnej zasady wypowiedzianej w art. 463 k. p. k. Może się mianowicie zdarzyć, iż oskarżony zdoła wykazać, że jego ponowne niestawiennictwo było niezawinione, brak zatem byłoby przesłanki z § 2 art. 397 k. p. k. Nawiasem mówiąc, brzmienie art. 397 § 2 równie jak art. 328 k. p. k. nasunąć mogłoby wątpliwości, czy niestawiennictwo musi być usprawiedliwione przed terminem rozprawy, czy też może być usprawiedliwione i po nim. Za drugą wykładnią przemawiają względy słuszności; zdarzyć się może, iż oskarżony nie mógł przed rozprawą usprawiedliwić przeszkody w stawieniu się na termin, która zaszła w ostatniej chwili (nagła choroba, wypadek kolejowy).

Jeżeli oskarżony w 7-dniowym terminie zawitym od doręczenia odpisu wyroku zaocznego nie założył apelacji (zapowiedzenie apelacji jako nieprzewidziane ustawą nie przedłuża terminu do wyводу apelacji), nie może już jej założyć po ewentualnym odrzuceniu sprzeciwu (inaczej w postępowaniu przed sądem okręgowym, — zob. § 2 art. 395 k. p. k.).

Zauważyć należy, iż niekażdy wyrok, wydany w nieobecności oskarżonego, jest wyrokiem zaocznym. Jeżeli oskarżony po przesłuchaniu wydał się samowolnie, a sąd nie uważa jego nieobecności za niezbędną, może dokończyć rozprawę w jego nieobecności i wydać wyrok, którego nie uważa się za zaoczny (art. 327 k. p. k.). Na równi z omówionymi wyżej wypadkami stoją wypadki niestawienia się oskarżonego na rozprawie odbytej po zarządzonej przerwie (art. 348 k. p. k.), jeżeli oskarżony został należycie zawiadomiony o czasie i miejscu rozprawy, a zachodzą inne warunki wymienione w art. 327 k. p. k., t. j. przesłuchanie oskarżonego i uznanie jego obecności za zbędną. (Zob. orzeczenie 7 sędziów S. N. Nr. 100/30).

Sposób prowadzenia rozpraw przez sądy grodzkie niestety nie zawsze odpowiada przepisom ustawy i nie zawsze wybiera właściwą drogę do zrealizowania właściwych celów postępowania karnego. Sąd ma obowiązek dążyć w procesie karnym do wykrycia prawdy materialnej. W tym celu winien uwzględniać w równej mierze okoliczności przemawiające za oskarżonym, jak przeciw niemu, (art. 9 k. p. k.), a orzeka na podstawie całości kształtu okoliczności, ujawnionych w toku przewodu sądowego (art. 360 k. p. k.). Z drugiej strony musi sąd pamiętać o tem, iż jedną z głównych



zasad polityki kryminalnej jest możliwie szybka represja karna. Należy nadto mieć wzgląd i na to, ażeby oszczędzić tak Skarbowi Państwa, jak stronom, niepotrzebnych kosztów postępowania karnego. Wszystkie te zasady dadzą się pogodzić, ale pod warunkiem umiejętnego i celowego ujęcia sprawy od samego jej początku.

Sędzia winien już przy wyznaczeniu rozprawy, a najpóźniej na pierwszej rozprawie głównej ustalić plan postępowania, rozstrzygnąć, jakie okoliczności będą w danym wypadku miały istotne znaczenie dla sprawy i jakie dowody będzie musiał przeprowadzić dla ich ustalenia. W tym kierunku będzie miało pierwszorzędne znaczenie dokładne zbadanie oskarżonego; wedle art. 80 k. p. k. już podczas śledztwa lub czynności sądowych w toku dochodzenia, a więc tembardziej na rozprawie głównej może oskarżony żądać wyjaśnienia, jakie przestępstwo mu zarzucono i jakie dowody przeciw niemu zebrano, jeżeli ten ostatni poda w obronie swej szczegóły istotne dla kwestji winy lub niewinności, winien sąd zbadać, czy ma dowody na poparcie swych twierdzeń i ewentualnie dowody te przeprowadzić z urzędu (art. 300 k. p. k.) nawet bez wniosku strony w imię prawdy materialnej. Tego rodzaju system zapobiegnie przewlekaniu rozprawy i uzasadni odrzucenie wniosków dowodowych, złożonych po terminie dla przewleczenia sprawy. Ekonomja procesowa nakazuje czynić jaknajwydatniejszy użytek z przerwy rozprawy; odroczenie winno być wyjątkiem. Nałożenie grzywny, a w miarę potrzeby i przymusowe dostawienie opornych świadków (art. 117 k. p. k.), stosowane w wypadkach nieusprawiedliwionego niestawiennictwa zapobiegnie zbytniemu przewlekaniu postępowania i przyuczy ludność do bezwzględnego posłuchu wezwaniom sądu. (Zob. okólnik Min. Sprawiedl. w sprawie ograniczania wydatków osobowych — II. Zb. rozp. i ok. poz. 54). Przesłuchanie świadków ma być wyczerpujące, lecz ograniczać się do okoliczności istotnych, a szczególną uwagę należy zwrócić na źródło wiadomości świadka.

Ogromnie ważną rzeczą jest odpowiednie protokółowanie; protokół rozprawy jest podstawą ustaleń nie tylko dla sądu pierwszej instancji, ale i instancji odwoławczej. Wedle przepisu art. 236 k. p. k. zeznania i oświadczenia osoby przesłuchiwanej wciąga się do protokołu z możliwą dokładnością. Temu przepisowi nie odpowiada bardzo często niestety spotykane ujęcie obrony oskarżonego w słowach: „Oskarżony przeczy winie“ i t. p. Co do świadków protokół winien zawierać szczegóły ich spostrzeżeń, a nie ich wnioski wysnute z tych spostrzeżeń. Pod tym względem jako typowy przykład, jak się protokółować nie powinno, przytaczam protokół, w którym zeznania jedyne go świadka dowodowego ujęto w sposób mniej więcej taki: „Świadek zeznaje, że dnia . . . . . drzewo z lasu ukraść oskarżony“ (bez podania, na jakich spostrzeżeniach opiera świadek swe twierdzenie).

Jaskrawą obrazą przepisów ustawowych (art. 9, 360 332 k. p. k.) jest często spotykane pomijanie ofiarowanych w czas dowodów z uzasadnieniem, iż „sprawa jest już dostatecznie wyjaśniona“. Typowym w tym względzie jest pewien znany mi wypadek, w którym sąd oparł wyrok na zaprzysiężonem zeznaniu pokrzywdzonego, słuchanego w charakterze świadka, odrzucając dowód z siedmiu świadków na alibi oskarżonego.

Bardzo częstem a zasadniczem uchybieniem jest przeprowadzanie rozpraw w zaoczności oskarżonego mimo braku warunków z art. 301 k. p. k., zwłaszcza w sprawach o występki z art. 257 k. k. Odwołując się do tego,

co poprzednio powiedziałem, omawiając warunki wydania nakazu karnego i postępowanie zaoczne, podkreślam, że w sprawach tych należy stosować bezwzględnie przepis § 2 art. 301 k. p. k.

Niedopuszczalnym jest odczytywanie zeznań świadków poza wypadkami art. 340 § 1—3 k. p. k. i przesłuchiwanie świadków bez przysięgi w nieobecności oskarżonego wbrew przepisom § 4 art. 340 i art. 108 k. p. k., które wymagają zgody stron.

Taksamo przeciwnem ustawie jest uzależnianie przeprowadzenia dowodu ofiarowanego przez oskarżonego od pokrycia przezeń kosztów przeprowadzenia dowodu. Dowód dopuścić należy, jeżeli ma istotne znaczenie dla orzeczenia o winie. Skoro ofiarowany dowód raz uznano za taki, musi być on przeprowadzony, a koszty jego pokryć ma narazie Skarb Państwa (art. 572 k. p. k.).

Niedopuszczalnym jest odczytywanie zapisków dochodzenia wbrew przepisowi § 2 art. 339 k. p. k., a temsamem użytkowanie ich przy uzasadnieniu wyroku. Odczytywać wolno tylko zawiadomienie o przestępstwie, przyczem zauważyć należy, że decyduje tutaj nie nazwa nadana dokumentowi, lecz jego treść. (Zob. orzeczenie Nr. 296/35).

Błędem jest również nieuzasadnianie lub niedostateczne uzasadnianie postanowień powziętych przy rozprawie (np. „sąd postanowił pominąć dalsze dowody“). Postanowienie powzięte przy rozprawie ma być wciągnięte do protokołu w całości. (Orzeczenie całej Izby S. N. Nr. 57/30, § 116 reg. kar.) , a więc z uzasadnieniem. To ostatnie nie może ograniczać się do ogólników, jak np. „ofiarowane dowody są dla sprawy obojętne“, albo „dowody ofiarowano na okoliczności negatywne“ i t. p. (zobacz orz. 70/30, 77/30, 120/30, 184/30, 18/31).

Sprzeciwia się przepisom ustawy przyznawanie biegłym osobno wynagrodzenia za pracę, a osobno za stratę czasu lub utracony zarobek. Art. 589 § 1 k. p. k. mówi tylko o wynagrodzeniu za pracę, w którym oczywiście mieści się i wynagrodzenie za utratę czasu i zarobku. Postanowienie § 2 art. 589 k. p. k. odnosi się wyłącznie do wypadków, w których biegły stawił się na wezwanie sądu, lecz z przyczyn od siebie niezależnych nie dokonał czynności, dla której go wezwano. Tu zauważyć należy, iż art. 590 k. p. k. w obecnej stylizacji uchylił milcząco poprzednio wydane taryfy wynagrodzenia dla świadków i biegłych.

### *Obowiązek spisania i podpisania sentencji wyroku przed ogłoszeniem.*

Ciągle jeszcze zdarzają się wypadki niespisywania sentencji wyroku przed jej ogłoszeniem i ogłaszanie jej z pamięci lub na podstawie notatki ołówkowej. Takie postępowanie sprzeciwia się wyraźnym przepisom art. 365, 373 k. p. k. i może spowodować różnicę między treścią sentencji ogłoszonej a treścią pisemnej sentencji. (Znam z praktyki wypadek, w którym sędzia zapomniał w sentencji spisanej po ogłoszeniu umieścić ustęp o zawieszeniu wykonania kary i wskutek protestu skazanego, który powołał się na sentencję ogłoszoną, sprostował następnie sentencję, do czego żaden przepis ustawy nie dawał mu prawa).

### *Wyrok. Sentencja.*

O tem, co ma zawierać sentencja wyroku, traktują art. 368—370 k. p. k., przyczem art. 369 k. p. k. odnosi się wyłącznie do wyroku skazującego. Do

wyroków skazujących należy zaliczyć także te wyroki, w których sąd stwierdzając winę oskarżonego, postanawia go uwolnić od kary (np. art. 142, 148 § 4, 257 § 2 i in.). Oprócz wyroków skazujących ma polska ustawa wyroki uniewinniające i umarzające (zob. art. 370 k. p. k.). Wyrok umarzający wydaje sąd w razie stwierdzenia braku przesłanek procesu, np. braku żądania uprawnionego oskarżyciela, przedawnienia i t. p., natomiast w razie braku znamion przestępstwa czyto podmiotowych czy przedmiotowych należy wydać wyrok uniewinniający.

Sentencja każdego wyroku winna zawierać szczegóły wymienione w art. 368 k. p. k., a sentencja wyroku skazującego nadto: *a*) ustalenie czynu przypisanego skazanemu, *b*) wskazanie przepisu zastosowanej ustawy karnej, *c*) karę, na jaką oskarżonego skazano (art. 369 k. p. k.). Zajmiemy się bliżej stosunkiem punktu *e*) art. 368 k. p. k. do punktu *a*) art. 369 k. p. k., pozostających z sobą w ścisłym związku, bo przedmiotem wyroku musi być czyn zarzucony oskarżonemu, a wykroczenie poza granice oskarżenia jest niedopuszczalne.

### *Tożsamość czynu.*

Należy rozważyć, do jakiego stopnia sąd związany jest oskarżeniem. Otóż sąd ma rozpoznać pewne zdarzenie faktyczne, będące przedmiotem danego oskarżenia i nadać mu kwalifikację prawną. Jak długo zajmuje się tym samym faktem, tym samym zdarzeniem, o które wniesiono oskarżenie, sąd nie przekracza granic oskarżenia. Nawet jeżeli się w trakcie przewodu sądowego okaże, iż przebieg zajścia był w akcie oskarżenia ujęty niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, jeżeli podano tam np. niewłaściwe dane co do czasu i miejsca czynu, nie zachodzi jeszcze w wypadku ustalenia tych okoliczności odmiennie od oskarżenia inny czyn, lecz zmiana postaci tego samego czynu (O. 42/32). Wedle orzecznictwa Sądu Najw. jest zachowana tożsamość czynu, jeżeli tylko pewna część działania przestępnego, ustalonego w wyroku, pokrywa się z działaniem określonym w akcie oskarżenia (O. 6/33); nie będzie zatem przeciwne ustawie skazanie na podstawie wyników przewodu sądowego za sprzeniewierzenie wyższych kwot (O. 57/33), lub za przewiezienie większej ilości spirytusu przemycanego (O. 175/33) niż tą, na którą opiewał akt oskarżenia, byleby tylko oskarżenie i wyrok odnosiły się do tego samego zdarzenia. Odmiennie ustalenie przez sąd wyrokujący osoby pokrzywdzonego, niż to zarzuca akt oskarżenia, nie stanowi przekroczenia granic tożsamości czynu. (Zb. orz. 508/35).

Nie jest też sąd związany kwalifikacją prawną, nadaną pewnemu zdarzeniu przez akt oskarżenia, przeciwnie może temu ostatniemu nadać kwalifikację inną (np. występku z art. 160 k. k. zamiast występku z art. 257 k. k.), może odmiennie od oskarżenia określić rozmiar i rodzaj udziału oskarżonego w zarzuconem przestępstwie i formę zjawiskową jego działania, może zatem np. oskarżonego o pomocnictwo lub podżeganie do kradzieży uznać sprawcą kradzieży. Przedmiotem wyroku jest czyn zarzucony oskarżonemu, a nie kwalifikacja czynu, nadana mu przez oskarżyciela. Dlatego też zasadniczo błędnym jest wyrok pewnego sądu grodzkiego, który rozpatrując zarzut występku z art. 257 k. k. przyszedł do przekonania, iż oskarżony nie zabrał cudzego mienia w celu przywłaszczenia, lecz jedynie przywłaszczył sobie znalezione mienie i w konsekwencji skazał go za występek

z art. 262 § 3 k. k., uniewinniając go równocześnie z zarzutu występku z art. 257 k. k.

### *Sposób ustalenia przypisanego czynu.*

Przechodzę do kwestji dalszej, a mianowicie, jaką formę ma mieć ustalenie w sentencji czynu przypisanego oskarżonemu. Otóż czyn ten musi być indywidualizowany w sposób odróżniający go od każdego innego czynu, tak, ażeby nie było wątpliwości, o jaki czyn się rozchodzi, nie musi natomiast zawierać wszystkich szczegółów działania oskarżonego. Tak więc nie jest np. koniecznym przy zniewadze wymieniać dosłownie wszystkich obelg, któremi obrzucił oskarżony oskarżyciela prywatnego, wystarczy przykładowo wymienić słowo mniej jaskrawe. Nie będzie natomiast ustaleniem czynu powołanie tylko artykułu k. k. albo określenie czynu jako zniewagi, ani nawet podanie abstrakcyjnej formuły ustawowej. Wedle uchwały całej Izby Karnej S. N. z 14 marca 1931 II. Pr. 19/31, Zb. 105/31 ustalenie ma zawierać zwięzłe przytoczenie okoliczności faktycznych, należących do istoty przestępstwa obok indywidualizacji miejsca i czynu. Momenty ustawowe danego przestępstwa mają być ustalone przez podanie odpowiadających im faktów, przyczem jednak mogą być użyte wyrażenia, które chociaż są pojęciami prawnymi, są prawie powszechnie zrozumiałe, np. „umyślnie“, „skutkiem nieostrożności“, „w zamiarze przywłaszczenia“ i t. p.

#### **P r z y k ł a d y :**

Nie będzie zatem właściwem ustaleniem czynu sentencja: Winien, że dnia ..... w ..... obraził godność osobistą innej osoby,

albo też: że dnia ..... w ..... zabrał innej osobie cudze mienie ruchome w celu przywłaszczenia.

W drugim wypadku prawidłowa sentencja brzmieć będzie np. jak następuje: że dnia ..... w ..... zabrał w zamiarze przywłaszczenia Janowi Michalskiemu tegoż kapelusz i laskę.

Jak widzimy na przykładzie, abstrakcyjny moment ustawowy „cudze mienie ruchome“ zastąpiono momentem faktycznym wypadku, a moment „innej osobie“ przez podanie imienia i nazwiska właściciela. Wyrażenia ustawowe „zabrał w celu przywłaszczenia“ jako powszechnie zrozumiałe, zostały użyte w sentencji.

Jest również zbyt czynnem podawać w sentencji obok okoliczności faktycznych także formułę ustawową, np. w omówionym wypadku: „że dnia ..... w ..... w zamiarze przywłaszczenia zabrał innej osobie, a mianowicie Janowi Michalskiemu cudze mienie ruchome, a to stanowiące tegoż własność paltot i kapelusz“. Tego rodzaju przesadna skrupularność jest zbyt czynną, a w pewnych zwrotach może wywołać nawet wrażenie humorystyczne (spotkałem się z pewnym wyrokiem, w którym po imieniu i nazwisku pokrzywdzonego były dodane słowa: a więc człowieka).

Na stanowisku zajętem przez Izbę Karną S. N. w przytoczonym wyżej orzeczeniu stoi regulamin prokuratorski (rozp. Min. Sprawiedl. z 20 lipca 1935 Dz. U. Rz. P. Nr. 55/35), który w § 101 stanowi, iż: „określenie czynu zarzuconego aktem oskarżenia (art. 281 lit. b) powinno zawierać zwięzłe przytoczenie okoliczności faktycznych, wypełniających ustawowe znamiona przestępstwa, zarzuconego oskarżonemu. Należy w miarę możności unikać powtarzania określeń ustawowych i dążyć do zastępowania ich faktami.

Można jednak przy ustalaniu niektórych znamion przestępstwa użyć określeń ustawowych, powszechnie zrozumiałych<sup>4</sup>. Ma to duże znaczenie praktyczne z tego powodu, iż w wypadkach, gdzie czyn zarzucony (art. 368 e) k. p. k.) pokrywa się zupełnie z czynem przypisanym oskarżonemu, ustalenie czynu przypisanego może nastąpić przez powołanie się na określenie czynu zarzuconego.

Jest rzeczą nieulegającą najmniejszej wątpliwości, chociaż ustawa wyraźnie o tem nie mówi, iż przepis punktu b) art. 369 k. p. k. należy stosować nietylko do kwalifikacji czynu, ale także i do innych kwestyj, rozstrzygniętych przez sąd; należy zatem przy zasądzeniu kosztów postępowania powołać przepis art. 578 k. p. k. przy warunkowem zawieszeniu wykonania kary art. 61 k. k. i t. p. Nie zmienia postaci rzeczy, iż o przytoczeniu zastosowanych przepisów ustawy mówi k. p. k. w art. 379, traktującym o uzasadnieniu wyroku; jest bowiem zrozumiałem, iż wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku nie może się obyć bez zacytowania zastosowanych przepisów prawnych. Ponadto nie w każdym wypadku sporządza się uzasadnienie wyroku (art. 378 § 1 k. p. k.), a orzeczenie bez podania zasady prawnej jest niekompletne.

#### *Uzasadnienie sentencji wyroku.*

Przepisy art. 379 k. p. k. normujące uzasadnienie wyroku, są tak jasne i szczegółowe, iż dziwić się należy licznym stosunkowo wypadkom, w których uzasadnienie nie odpowiada ustawie. Uzasadnienie winno zawierać ustalenie stanu faktycznego, wskazanie podstaw tego ustalenia, rozprawienie się z odrzuconymi dowodami, wreszcie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku, a więc dlaczego sąd dopatrzył się w ustalonych faktach znamion przypisanego oskarżonemu przestępstwa, albo dlaczego nie znajduje w ustalonym stanie faktycznym znamion zarzuconego przestępstwa i t. d. Wystrzegać się należy szablonowych uzasadnień obracających się w kole ogólników, jak np. „Oskarżonego uniewinniono z zarzutu występku z art. 23 i 239 k. k. wobec bezpodstawności oskarżenia i braku winy w tym kierunku. Reszta orzeczeń opiera się na powołanych przepisach ustawy“, albo: (przy wyroku, w którym nadano czynowi kwalifikację odmienną od przyjętej w akcie oskarżenia) „Istota czynu karygodnego w sentencji wyroku określonego i wina oskarżonej zostały stwierdzone przyznaniem oskarżonej, popartem treścią dokumentu“. Nie jest wyjaśnieniem podstawy prawnej zdanie: „Gdy w czynie powyższym mieszczą się znamiona występku z art. . . . ., należało oskarżonego uznać winnym“ i t. p. Wymienione wyżej wadliwe uzasadnienia zaobserwowane w praktyce, nie są niestety odosobnione.

Zwracam specjalnie uwagę, iż nietylko sam wymiar kary, ale i podstawa innych orzeczeń wchodzących w dziedzinę kary, a zwłaszcza zawieszenia wykonania kary winna znaleźć wyjaśnienie w uzasadnieniu wyroku.

Przy sporządzaniu uzasadnienia wyroku należy mieć zawsze na uwadze, że jest ono sprawdzianem słuszności orzeczenia, winno być zatem pod każdym względem wyczerpujące.

#### *Błędy merytoryczne. Nadużywanie przepisu art. 257 § 2 k. k.*

W wyrokach sądów grodzkich uderza zbyt częste stosowanie przepisu § 2 art. 257 k. k., przyczem widoczna jest tendencja do uznawania za przy-

padki mniejszej wagi wszystkich tych przypadków, w których zabrano w celu przywłaszczenia rzecz małej wartości. Jestto stanowisko sprzeczne z obowiązującą ustawą. Mała wartość skradzionej rzeczy ma z mocy ustawy znaczenie tylko przy kradzieży z nędzy. Zastosowanie przepisu art. 257 § 2 k. k. co do uwolnienia od kary za kradzież popełnioną z nędzy, jest bezwzględnie zależne od tego, ażeby skradziony przedmiot pierwszej potrzeby był małej wartości. W innych wypadkach przestępstw przeciw mieniu wartość rzeczy nie gra decydującej roli. Kryterjów oceny konkretnego przypadku należy szukać gdzieindziej. Decydują tu mniejwięcej te same okoliczności, które wpływają na wymiar kary (art. 54 k. k.), a więc: charakter sprawcy, poprzednia jego karalność, pobudki działania, okoliczności czynu, czasami i skutki czynu, nasilenie woli przestępnej, zachowanie się po przestępstwie, większe lub mniejsze niebezpieczeństwo sprawy dla porządku społecznego i t. d. (orzeczenia Nr. 388/35, 472/35). Należy uczynić np. różnicę między kradzieżą mienia tejsamej wartości, popełnioną przez przestępcę zawodowego, a człowieka, który popełnił pierwszą w życiu kradzież raczej z lekkomyślności. Inna winna być ocena kradzieży popełnionej spowodu nadarzającej się sposobności, a inna kradzieży z włamaniem, wymagającej przewyciężenia przeszkód i świadczącej o znacznem nasileniu woli przestępczej. Natomiast niema rozsądnego powodu do odmiennego traktowania poszczególnych przypadków li tylko spowodu różnej wartości rzeczy skradzionych. Uwydatnia się to na przykładzie wziętym z życia. Sprawca kradnie dwie torebki damskie o nieznaney mu oczywiście zawartości. W jednej znajduje znaczniejszą kwotę pieniężną, w drugiej drobne przybory toaletowe małej wartości. Nie można absolutnie uzasadnić, iż wedle obowiązującej ustawy druga z opisanych kradzieży jest mniej karygodną od pierwszej. Dlatego też należy stanowczo zerwać z identyfikowaniem kradzieży rzeczy małej wartości z przypadkami mniejszej wagi, sprawa ta jest bowiem unormowana w obowiązującym kodeksie karnym inaczej, jak w uchylonej ustawie karnej austr. z r. 1852, gdzie wartość rzeczy skradzionej decydowała o kwalifikacji czynu a w następstwie i o wysokości kary.

Skoro już mowa o kradzieży, należy zauważyć, iż błędem jest rozpowszechnione dosyć szeroko mniemanie, że do znamion kradzieży należy chęć zysku. Dlatego też sędzia skazując z art. 257 k. k. winien sobie zawsze zadać pytanie, czy pobudką czynu była chęć zysku. W razie twierdzącym winien wysnuć z tego odpowiednie konsekwencje, a to niedopuszczalność nadzwyczajnego złagodzenia kary przez wymierzenie aresztu zamiast więzienia (zob. § 2 art. 59 k. k.), obowiązek wymierzenia grzywny, o ile to jest celowe (§ 2 art. 42 k. k.) i fakultatywną możność orzeczenia utraty praw (§ 2 art. 47 k. k.).

Przepis art. 257 § 2 k. k. pozwalający uwolnienia od kary w razie przywłaszczenia z nędzy przedmiotu pierwszej potrzeby ma charakter przepisu wyjątkowego i wyłącza interpretację rozszerzającą. Dlatego obrazą ustawy było uwolnienie od kary z powołaniem się na ten przepis chłopaka wiejskiego, który ukradł drzewo celem sporządzenia sobie nart.

Zwracam uwagę, iż § 2 art. 257 k. k. obejmuje dwa typy wypadków kradzieży, a mianowicie: 1) kradzież mniejszej wagi, 2) kradzież z nędzy przedmiotów pierwszej potrzeby, małej wartości, celem użycia. W wypadkach pierwszego typu recydywa wyłącza z reguły uznanie kradzieży za wypadek mniejszej wagi, a temsamem możność nadzwyczajnego złagodzenia

kary. Natomiast w wypadkach pod 2) sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie lub darowanie kary także do recydywistów (orzeczenie Nr. 67/36).

### *Kara.*

Do orzeczenia o karze należą także orzeczenia o zaliczeniu tymczasowego aresztowania na poczet kary (art. 58 k. k.), o zawieszeniu wykonania kary (art. 61 k. k.), karze zastępczej (art. 43 k. k.) i t. p.

### *Wymiar kary.*

Obowiązująca ustawa hołduje zasadzie indywidualizacji sprawcy, na co wskazują wyliczone w art. 54 k. k. okoliczności, decydujące o wymiarze kary. Wyliczenie to nie jest wyczerpujące, jak to wynika z użycia słowa „przede wszystkim“. Można zatem przy wymiarze kary uwzględnić i inne okoliczności. Może na wymiar kary wpłynąć np. dotkliwość szkody wyrządzonej przez przestępstwo, jeżeli leżała ona w sferze świadomości przestępcy (np. wyłudzenie od emigranta całego zapasu posiadanej gotówki). Wedle orzeczeń Nr. 111/34, 317/35 i 519/35 na wymiar kary wpłynąć może nawet epidemiczne szerzenie się przestępstw pewnego rodzaju i wynikające stąd niebezpieczeństwo społeczne. (Nawiasem mówiąc można mieć pewne zastrzeżenia co do stanowiska Sądu Najwyższego, zajętego w tych orzeczeniach, trafnego może z punktu widzenia polityki kryminalnej, niesprzeciwiającego się brzmieniu art. 54 k. k., ale niekoniecznie zgodnego z zasadą indywidualizacji sprawcy dominującą w k. k. z r. 1932. Interesujących się bliżej tem zagadnieniem odsyłam do artykułów Miecz. Szerera p. t. „Kodeks karny a prewencja ogólna“, ogłoszonego w N-rze 3 „Głosu Sądownictwa“ z r. 1936 i Wład. Medyńskiego p. t. „Czy wymiar kary z uwzględnieniem prewencji ogólnej jest sprzeczny z duchem kodeksu karnego“ („Głos Sądownictwa“ Nr. 5). W każdym razie nie wolno brać pod rozwagę przy wymiarze kary okoliczności leżących tak poza osobą sprawcy, jak popełnieniem przestępstwem. Mam tu na myśli pewien wyrok, w którym przy wymiarze kary uwzględniono „niewinna rodzinę“ skazanego. Jestto reminiscencja z ustawy austriackiej, w dodatku zniekształcona. (Wedle tej ustawy wzgląd na niewinną rodzinę nie był okolicznością łagodzącą, mógł jedynie tam, gdzie dłuższe uwięzienie sprawcy byłoby dla niej połączone z uszczerbkiem, wpłynąć na skrócenie czasu trwania kary przy równoczesnym jej zaostrzeniu).

Wymienione wyżej orzeczenie S. N. Nr. 519/35 zawiera tezę, iż dla wypadków normalnych należy uważać za odpowiedni średni wymiar kary między maximum a minimum kary. Ten średni wymiar winien być zdaniem Sądu Najwyższego punktem wyjścia. W miarę przewagi okoliczności obciążających lub łagodzących sąd winien przechylić się ku maximum lub minimum ustawowego wymiaru kary.

### *Granice wymiaru kary.*

Wymiar kary nie może schodzić poniżej dolnej granicy ustanowionej w ustawie dla danego rodzaju kary; nie wolno zatem wymierzyć więzienia poniżej 6 miesięcy, aresztu poniżej tygodnia (art. 40 k. k.), grzywny poniżej 5 zł. (art. 42 k. k.). Obraża zatem ustawę wymierzenie kary 4 miesięcy więzienia, 3 dni aresztu i t. p. Wypadki takie zdarzają się jeszcze, chociaż sporadycznie.

### *Nadzwyczajne złagodzenie kary.*

Nadzwyczajne złagodzenie kary polega bądź na zmianie rodzaju kary na łagodniejszy, bądź na obniżeniu wymiaru kary, jednak nie poniżej dolnej granicy ustawowej dla danego rodzaju kary. Nadzwyczajne złagodzenie kary stosowane być może jedynie w wypadkach wyraźnie w ustawie wymienionych (art. 18 § 1, 20 § 1, 21 § 2, 24 § 2, 29 § 2, 30 § 2, 76 § 1, 77, 142, 220, 257 § 2, 262 § 4, 263 § 2, 264 § 2 k. k.). Jaskrawą obrazą ustawy było zatem skazanie przez pewien sąd grodzki za art. 241 k. k. na 2 tygodnie aresztu oparte na art. 59 § 1 lit. c) k. k.

Naodwrot zna ustawa wypadki, w których sąd może wymierzyć karę wyższą o połowę od najwyższego ustawowego wymiaru kary. Wypadki te wymienione są w art. 60 i 291 k. k.

### *Wypadki podwyższenia ustawowego wymiaru kary.*

Wedle art. 60 k. k. wyższy wymiar kary może być zastosowany do recydywistów (powrót do przestępstwa), przestępców zawodowych lub z nawykienia. Zwrócić pragnę tu uwagę na bardzo rozpowszechnione błędne mniemanie, iż sam fakt popełnienia po raz drugi przestępstwa z tych samych pobudek lub tego samego rodzaju kwalifikuje sprawę jako przestępce powrotnego (recydywistę). Otóż nie fakt prawomocnego skazania, ale odbycie conajmniej jednej trzeciej części kary daje podstawę do przyjęcia powrotu do przestępstwa.

Art. 291 k. k. pozwala na podwyższenie w tym samym stosunku wymiaru kary do urzędników, którzy dopuścili się jakiegokolwiek przestępstwa podczas urzędowania lub w związku z urzędowaniem.

### *Niskie pobudki czynu.*

Niskie pobudki czynu mogą mieć w niektórych wypadkach znaczenie w zakresie obostrzenia kary w postaci orzeczenia dodatkowej grzywny, kar dodatkowych i nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 42 § 2, 47 § 1, 2, 57 § 1 59 § 2 k. p. k.). Między niskimi pobudkami, powodującymi niekorzystne skutki dla skazanego, zajmuje pierwsze miejsce chęć zysku.

### *Pojęcie chęci zysku.*

Pojęcie „chęci zysku“ nie jest w ustawie określone. Zajmuje się niem orzeczenie Sądu Najw. Nr. 222/32, którego wywody akceptuje orzeczenie Nr. 472/35. Według tego orzeczenia chęć zysku jest równoznaczna z chęcią pomnożenia własnego majątku bądź przez powiększenie stanu czynnego, bądź zmniejszenie stanu biernego, w przeciwstawieniu do chęci korzyści majątkowej, która jest pojęciem szerszem.

O ile czyn popełniono z chęci zysku, sąd obok kary pozbawienia wolności wymierza grzywnę, chyba że skazanie na grzywnę nie byłoby celowe (§ 2 art. 42 k. k.). Poruszam ten temat dlatego, iż w praktyce spotykam się często z nieorzekaniem grzywny spowodu niecelowości na zasadzie tego właśnie przepisu przy skazaniu z art. 160 k. k. Jestto postępowanie błędne. Tam gdzie szczegółowy przepis ustawy (art. 160, 255 k. k.) nakazuje kategorycznie obok kary pozbawienia wolności orzekać grzywnę, tam niema zastosowania ogólny przepis art. 47 § 2 k. k. o możności jej nieorzeczenia.



### *Wykonywanie pracy na rachunek grzywny.*

Co do kary zastępczej (art. 43 k. k.) nadmieniam, iż wobec niezorganizowania dotychczas pracy na rachunek grzywny przyjąć należy, iż obecnie wykonywanie pracy na rachunek grzywny jest niemożliwe (zob. ókólnik II. Zb. 405/35). W tym duchu wypowiada się również Sąd Najwyższy w orzeczeniach Nr. 207, 317/35. W obecnych warunkach należy zatem nieściągalną grzywnę zamieniać bezpośrednio na areszt (§ 2 art. 43 k. k.) lub więzienie (§ 3 art. 43). Orzeczenie co do kary zastępczej może, ale nie musi znaleźć miejsca w wyroku, nie jest bowiem wymienione w art. 18 przepisów wprowadzających k. p. k.; może nastąpić również później w formie postanowienia (art. 550 k. p. k.).

### *Zaliczenie tymczasowego aresztowania.*

Zaliczenie na poczet kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania (art. 58 k. k.) zależy w zupełności od uznania sądu, który nie jest obowiązany swego odmownego stanowiska w tej kwestji motywować. Zaliczenie tymczasowego aresztowania na poczet kary zastępczej jest niedopuszczalne. Przepis art. 58 k. k. ma zastosowanie tylko do tymczasowego aresztowania zarządzonego w danej sprawie, nie w jakiegokolwiek innej poprzedzającej chwilę wydania wchodzącego w grę wyroku (O. Nr. 200/35).

### *Zawieszenie wykonania kary.*

W kwestji niezwykle ważnej, jaką jest niewątpliwie kwestja zawieszenia wykonania kary, zdarzają się dosyć często wypadki wypaczenia postanowień i intencji ustawy. Ustawa daje w art. 61 k. k. tylko ogólne wskazania, któremi ma się sędzia kierować, wkładając na niego jedynie obowiązek wszechstronnego zbadania okoliczności indywidualnych wypadku i właściwości sprawcy. Ażeby orzec zawieszenie wykonania kary, sąd musi stwierdzić pozytywne dane uzasadniające przekonanie, że sprawca pomimo niewykonania kary nie popełni nowego przestępstwa. Nie wystarczy pod tym względem jedynie brak okoliczności uzasadniających szczególnie obawę, że sprawca popełni nowe przestępstwo. Sędzia musi na podstawie całokształtu okoliczności nabrać przekonania, iż wykonanie kary nie jest celowo niezbędnym czynnikiem powstrzymania przestępcy od popełnienia nowego przestępstwa, a już sam fakt skazania i wpływ moralny wyroku może być wystarczający. Sam fakt poprzedniej karalności oskarżonego nie jest bezwzględna przeszkodą zawieszenia, o ile niema się do czynienia z powrotem do przestępstwa, zawodowstwem lub nawykniem, bo w tych warunkach zawieszenie jest niedopuszczalne (§ 3 art. 61 k. k.). Naodwrot poprzednia niekaralność oskarżonego sama dla siebie nie stanowi jeszcze powodu do zawieszenia kary. Pod tym względem grzeszą nasze sądy zbytnią pobłażliwością, wywołując w społeczeństwie, które zawieszenie kary identyfikuje często z uniewinnieniem, błędne mniemanie, iż pierwsze przestępstwo jest wogóle bezkarne. Wogóle procent zawieszenia wykonania kary, który w niektórych sądach lwowskiego Okręgu apelacyjnego przewyższa 50%, wydaje mi się zbyt duży.

Ponieważ zawieszenie wykonania kary zależy całkowicie od uznania sądu, nie jest on obowiązany motywować odmowy; natomiast w razie za-

wieszenia wykonania kary winien je uzasadnić, podając podstawy, na których opiera swe przekonanie co do niecelowości wykonania kary w konkretnym wypadku.

### *Zobowiązanie do wynagrodzenia szkody.*

Stosunkowo często spotkać się można z błędnym stosowaniem przepisu § 2 art. 62 k. k. i to w dwóch kierunkach. Sądy wydają takie orzeczenia bez uwzględnienia stosunków majątkowych skazanego, co równa się w praktyce bezwarunkowemu orzeczeniu kary; traktują dalej zobowiązanie do wynagrodzenia szkody jako warunek niewykonania kary. Ze stanowisko takie jest z gruntu błędne, na to wskazuje i brzmienie odnośnego przepisu i treść § 2 art. 63 k. k. wedle którego sąd może, ale bynajmniej nie musi zarządzić wykonania kary w razie niewykonania zobowiązania. Nadmienić tu należy, iż zobowiązanie wynagrodzenia szkód nie ma nic wspólnego z przyznaniem powództwa cywilnego, może nastąpić z urzędu i nie ulega przymusowemu wykonaniu; wyrok prawomocny nie jest tytułem wykonawczym dla sumy wynagrodzenia w nim ustalonej. (Orzeczenia Nr. 33/35, 353/35, 394/35 i inne).

### *Kara łączna.*

W razie skazania w jednym postępowaniu za kilka przestępstw na karę pozbawienia wolności, sąd orzeka najpierw według zasad ogólnych za każde przestępstwo karę z osobna, a następnie tworzy na podstawie kar poszczególnych karę łączną. Kara ta nie może być niższą od najwyższej z poszczególnych kar, nie może przewyższyć sumy kar wymierzonych z osobna, nie może przewyższyć więcej jak o połowę najwyższego ustawowego wymiaru za przestępstwo zagrożone karą najsurowszą, nie może wreszcie przekroczyć najwyższego ustawowego wymiaru przewidzianego dla danego rodzaju kary (art. 31 k. k.). Tesame zasady stosuje się do równoczesnego skazania za kilka przestępstw na grzywnę (art. 32 k. k.). W wypadkach skazania na karę pozbawienia wolności i grzywny, tworzy się karę łączną osobno co do kary pozbawienia wolności, osobno co do grzywny.

Zillustruję to przykładami:

I. A. został skazany z art. 259 k. k. na 12 lat więzienia, z art. 257 k. k. na 3 lata, z art. 264 na 2 lata. Suma kar orzeczonych wynosi lat 17, kara za najsurowiej karane przestępstwo (art. 259) lat 15, podniesiona o połowę wynosiłaby 22<sup>1</sup>/<sub>2</sub> lat. Łączna kara w danym wypadku nie może być niższą od 12 lat (najwyższa wymierzona odrębnie kara) nie może być wyższa od 15 lat (najwyższy ustawowy wymiar terminowej kary wedle art. 39 § 1 k. k.).

II. B. skazany za występki z art. 257 k. k. trzykrotnie na 2, 3, 4 lata więzienia, za występki z art. 133 k. k. na 1 rok. Kara nie może być niższą jak 4 lata, wyższa jak 7<sup>1</sup>/<sub>2</sub> lat więzienia (powiększony o połowę wymiar najwyższy z art. 257 k. k., chociaż suma łączna wynosi 10 lat).

W razie skazania na karę więzienia i aresztu wymierza się łączną karę więzienia, przyczem 3 dniom aresztu odpowiada 2 dni więzienia.

III. C. skazany za wyst. z art. 257 na 6 miesięcy więzienia, za wyst. z art. 252 k. k. na rok (12 miesięcy) aresztu. Kara nie może być wyższa niż

rok i dwa miesiące więzienia (6 m. + 8 m. odpowiadające 12 mies. aresztu) niższa jak 8 miesięcy więzienia.

Do artykułu tego dodać należy następujące uwagi:

1. Zasada łączenia kar nie ma zastosowania do kar zastępczych (art. 43 k. k.).

2. Podwyżka z tytułu art. 60 k. k. może być stosowana tylko do kar poszczególnych, nigdy do kary łącznej. (Podobnie ma się rzecz ze stosowaniem przepisu art. 59 k. k. Zob. Zb. 225/34).

3. W przeciwieństwie do amnestji z r. 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 782), która była stosowana do kar łącznych, ustawa o amnestji z 2 stycznia 1936 Dz. U. R. P. Nr. 1, poz. 1 ustala zasadę stosowania amnestji do kar orzeczonych z osobna (art. 8), jeżeli kary za wszystkie zbiegające się przestępstwa ulegają amnestji; na podstawie złagodzonych kar oznacza się karę łączną wedle ogólnych zasad. W razie zbiegu przestępstw podlegających amnestji z przestępstwami nie podpadającymi pod nią, nie stosuje się tego systemu, sąd jednak może złagodzić karę wedle uznania.

Przepisy art. 31—34 k. k. stosuje się odpowiednio w wypadku, kiedy sprawca został skazany kilku prawomocnymi wyrokami za przestępstwa popełnione przed wydaniem przez sąd I instancji pierwszego z tych wyroków (art. 35 k. k.).

Przy stosowaniu tego artykułu sąd jest związany wyrokami prawomocnymi, nie może się wdawać w rozpatrywanie kwestyj prawomocnie rozstrzygniętych, nie może operować innym rodzajem kary przez żaden sąd niewymienionym, chociażby to była kara dodatkowa. Nie można łączyć kar pozbawienia wolności orzeczonych bezwzględnie z karami, których wykonanie zawieszono (Nr. 352/35). Sąd ma prawo zastosować do sprawy środek zapobiegawczy, jeżeli fakt trzykrotnego powrotu do przestępstwa, zawodowości lub nawyknięcia ujawnił się dopiero przy wydawaniu wyroku łącznego, bo środek zapobiegawczy nie jest karą. Musi jednak w takim wypadku ustalić i uzasadnić, iż zachodzą warunki z art. 84 § 1 k. k. t. j., że pozostawanie sprawcy na wolności grozi niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu.

Pewne wątpliwości wzbudzić może wypadek, w którym sędzia sądzi oskarżonego powodu pewnego przestępstwa popełnionego przed wydaniem prawomocnego wyroku skazującego za inny czyn. Ściśle biorąc nie zachodzi tu wypadek ani z art. 31 ani 35 k. k. Niemniej wydaje mi się zbyt formalistyczne stanowisko zajęte przez Peipera w komentarzu do k. k. wydanie III-ie 1936, str. 124, 125. Nie widzę obrazy ustawy w uwzględnieniu przy ferowaniu wyroku poprzedniego wyroku i orzeczenia kary łącznej. W tym duchu wypowiedziało się orzeczenie Sądu Najw. Nr. 25/32.

### *Zbieg przestępstw a zbieg ustan.*

Niezwykle bogate orzecznictwo Sądu Najw. odnoszące się do kwestyj unormowanych w rozdziale V k. k. wskazuje na to, iż dotychczas jeszcze częste są wypadki błędnej wykładni art. 31 i 36 k. k. tudzież pewnego rodzaju pomieszanie tych dwóch pojęć. Dlatego też uważam za pożyteczne kwestjom tym poświęcić więcej miejsca.

Art. 31 k. k. traktuje o zbiegu przestępstw t. j. o zejściu się dwu lub więcej samoistnych czynów przestępnych tego samego lub różnego rodzaju.

Zbieg ustaw z art. 36 k. k. zachodzi wówczas, kiedy jedno przestępstwo da się podciągnąć pod dwa lub więcej przepisów prawnych. Przez pewien czas po wprowadzeniu k. k. z r. 1932 stosunkowo wielu zwolenników znajdowało zapatrywanie, iż artykuł 36 k. k. nakazuje jedynie wymierzać karę wedle najsurowszego przepisu, nie wyłącza jednak kwalifikacji jednego czynu jako kilku przestępstw. Że zapatrywanie to było błędne, wynika już z uzupełnienia uzasadnienia projektu k. k. Wedle projektu przyjętego w drugim czytaniu brzmiał przepis art. 34 (obecnie 36): „...sąd wymierza karę według najsurowszego z tych przepisów“. W czytaniu trzecim wstawiono zamiast tego słowa: „...sąd stosuje przepis przewidujący najsurowszą karę...“ a uzasadnienie tej zmiany brzmi jak następuje: „Wyrażenie to jest ściślejsze, gdyż przy zbiegu ustaw karnych zwanych zbiegiem jednoczynowym przestępstw nie chodzi tylko o wymiar kary, ale także o kwalifikację czynu. Nie jest to spełnienie kilku przestępstw o samoistnych kwalifikacjach i karach, lecz spełnienie jednego przestępstwa, dla którego szukamy najodpowiedniejszej kwalifikacji spośród dwóch lub więcej nasuwających się sędziemu“.

Zbieg ustaw w właściwym tego słowa znaczeniu zachodzi wówczas, gdy sprawca narusza kilka przepisów karnych pod warunkiem, iżby żaden z obrażonych przepisów nie wyczerpywał całego stanu faktycznego. Nie będzie go zatem tam, gdzie przepis szczególny wyłącza zastosowanie przepisu ogólnego. niema zatem np. zbiegu dzieciobójstwa (art. 226 k. k.) z zabójstwem (art. 225 k. k.). Tembardziej niema zbiegu w tych wypadkach, gdzie pewne przestępstwo stanowi element składowy drugiego np. przestępstwo z art. 251 k. k. przy zbrodni z art. 204 k. k., albo występki z art. 257 k. k. przy zbrodni z art. 258 k. k.

Dla należytego zrozumienia omawianych przepisów należy mieć na uwadze następujące zasady:

A. Jeden czyn może być tylko jednym przestępstwem i podlega jednej kwalifikacji bez względu na skutki, jakie spowodował.

B. Jeżeli sprawca popełnił kilka czynów, z których każdy dla siebie wyczerpuje znamiona samoistnego przestępstwa, zachodzi zbieg przestępstw, chociażby popełnione one były na temsamem tle, wpływały z tejsamej pobudki i zmierzały do tego samego celu ostatecznego.

C. Jeżeli sprawca uzewnętrznia wolę popełnienia pewnego przestępstwa przez dokonanie więcej działań, z których każde odrębnie wzięte będzie miało cechy innej formy zjawiskowej tego samego przestępstwa, zachodzi jedno przestępstwo.

Do łatwiejszego zrozumienia powyższych prawideł niechaj posłużą następujące przykłady:

Do punktu A. Sprawca w zamiarze zabicia A. strzela do niego śrutem i jednym strzałem zabija A. i rani ciężko towarzyszącego mu B. (zabójstwo i ciężkie uszkodzenie ciała). Odpowiada tylko z art. 225 k. k.

Sprawca biorąc udział w bójce, której następstwem była śmierć człowieka (art. 240 k. k.), używał noża (art. 241 k. k.). Popełnił przestępstwo z art. 240 k. k.

Jeżeli oświadczenie wypowiedziane w tym samym czasie i do tejsamej osoby zawierało znamiona tak z art. 256 § 1, jak 255 § 1 k. k. sprawca odpowiada tylko z art. 255 k. k. jako surowszego.

Jeżeli ktoś jednym oświadczeniem znieważa dwie osoby, popełnia jeden czyn, a nie dwa i w tym wypadku nie zachodzi zbieg przestępstw (Zb. 41/35, 355/35).

Do punktu *B.* Sprawca podrobienia pieniądza, puszczający go następnie w obieg odpowiada z art. 175 i 177 k.k. wedle art. 31 k.k. (komentarz prof. Makarewicza, orzeczenie Nr. 513/35).

Kto wypełni blankiet zaopatrzoney cudzym podpisem niezgodnie z wolą podpisanego i na jego szkodę i użyje takiego dokumentu, odpowiada za dwukrotne przestępstwo z art. 194 k. k. wedle art. 31 k. k. Artykuł ten zawiera dwa odrębne typy popełnienia tego przestępstwa, tak, że użycie nie ulega pochłonięciu przez bezprawne wypełnienie dokumentu (Zb. 327/35)<sup>1)</sup>.

Do punktu *C.* Natomiast nie będzie zbiegiem przestępstw ani zbiegiem ustaw, jeżeli sprawca, który nakłonił drugiego do popełnienia pewnej określonej kradzieży, następnie przy wykonaniu kradzieży był mu pomocny. Podzeganie i pomocnictwo nie są formami rodzajowymi przestępstwa, stanowią tylko swoiste postacie popełnienia przestępstwa. Sprawca odpowie za występki z art. 26, 27, 257 k. k. Nasilenie jego woli przestępczej, objawiające się w dwóch formach zjawiskowych, może mieć znaczenie przy wymiarze kary. (Orzeczenie Nr. 429/35).

Zasada, iż jeden czyn może być tylko jednym przestępstwem powoduje, że przy zbiegu ustaw ewentualne skazanie wedle łagodniejszej kwalifikacji wbrew art. 36 k. k. za pewien czyn powoduje stan sprawy osądzonej. Orzeczenie Sądu Najw. Zb. 19/36 omawia następujący wypadek: Oskarżony został skazany z art. 255 k. k. za rozpowszechnianie rysunków i wierszy pornograficznych, poniżających oskarżycieli prywatnych w opinii publicznej. Po prawomocnym skazaniu prokurator wniósł oskarżenie z art. 214 k. k. spowodu pornograficznego charakteru tychże rysunków i wierszy. W instancjach merytorycznych zapadły wyroki skazujące. Sąd Najwyższy uznał za nieważne wyroki skazujące obu niższych instancyj i postępowanie umorzył. Błędna kwalifikacja czynu nie daje zatem podstawy do ponownego oskarżenia wedle właściwej, surowszej kwalifikacji. Jedynie w wypadkach, w których sąd kwalifikując błędnie przestępstwo, wydał wyrok prawomocny z obrazą przepisów o właściwości rzeczowej (np. sąd grodzki skazał za sprzeniewierzenie w urzędzie kwoty 500 zł. wedle art. 262 k. k., chociaż zachodził wypadek zbrodni z art. 286 § 2 k. k.), sprawa może być skierowana na właściwe tory przez stwierdzenie nieważności wyroku (art. 13, 14 k. p. k.).

### *Prawomocność wyroku.*

Po tej wycieczce w dziedzinę prawa materialnego wracamy do omówienia toku postępowania karnego po wydaniu wyroku. Zaraz na wstępie nasuwa się kwestja, czy skazany bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku i pouczeniu go o środkach prawnych może skutecznie uznać prawomocność wyroku i wstąpić na karę. Odpowiedź na to pytanie musi wypaść przecząco. Oskarżony nie może zrzec się ze skutkiem prawa odwołania się od wyroku i może mimo uznania jego prawomocności zapowiedzieć lub złożyć w ciągu terminu zawitego środek odwoławczy.

### *Apelacja.*

W razie wniesienia apelacji winien sąd grodzki badać, czy nie została ona spóźniona i czy wniosła ją osoba do tego uprawniona. W razie stwier-

<sup>1)</sup> Z wyrażeniem w tem orzeczeniu poglądem polemizuje Dr. Adam Nowotny w artykule: „O wykładni art. 194 k. k.“. (Głos Sądownictwa Nr. 4/36).

dzenia braku formalnego w jednym lub drugim kierunku sąd grodzki odmawia przyjęcia apelacji (art. 487 k. p. k.) i zawiadamia o tem apelującego, któremu na nieprzyjęcie służy zażalenie (art. 463 k. p. k.). Spostrzeżenia poczynione na podstawie praktyki nasuwają tu następujące uwagi:

1. Jak notorycznie wiadomo, sposób doręczenia przez organa gminne zostawia jak dotychczas bardzo dużo do życzenia. Na porządku dziennym są pomyłki co do daty doręczenia, a jeszcze częstsze wypadki, w których posłaniec gminny posługuje się pośrednictwem sąsiada adresata, a na dowodzie doręczenia wpisuje datę doręczenia pisma pośrednikowi, chociaż pismo dostaje się do rąk adresata nieraz po upływie paru dni. Na tej podstawie oparte są liczne zażalenia oskarżonych powołujące świadków co do rzeczywistej daty doręczenia. Otóż w wypadkach tego rodzaju zalecam zbadanie przytoczonych okoliczności i przychylenie się do zażalenia (art. 469 § 1 p. k. p.) o ile dochodzenie wykaże słuszność zażalenia. Będzie to sposób prostszy i stosowniejszy od przedstawiania zażalenia sądowi okręgowemu, który i tak będzie musiał zlecić po myśli art. 50 k. p. k. sądowi grodzkiemu, przedstawiającemu zażalenie, sprawdzenie okoliczności faktycznych.

2. Wypadki nieprzyjęcia apelacji spowodu złożenia jej przez osobę nieuprawnioną polegają najczęściej we wniesieniu apelacji przez adwokata, który nie wykazał się pełnomocnictwem oskarżonego. Pod tym względem zwracam uwagę na orzeczenie całej Izby Karnej ogłoszone pod poz. 377/31 a ustalające następujące zasady: 1) Decydującem jest tu nie udzielenie pełnomocnictwa, lecz wykazanie go przed sądem; 2) Pełnomocnik musi w wypadkach założenia środka odwoławczego wykazać się pełnomocnictwem w terminie zawitym pod grozą nieważności czynności; 3) Fakt udzielenia pełnomocnictwa może być przyjęty także na podstawie t. zw. „*facta concludentia*“. Najtypowszym pod tym względem będzie wypadek złożenia apelacji przez adwokata, który w przewodzie sądowym występował jako obrońca oskarżonego za tegoż zgodą choćby milczącą.

Sąd nie ma obowiązku żądać uzupełnienia spostrzeżonego braku pełnomocnictwa, winien jednakowoż bezzwłocznie zawiadomić o nieprzyjęciu apelacji apelującego, aby dać mu w ten sposób możność ewentualnego usunięcia braku przed upływem terminu zawitego, który przez sąd przedłużony być nie może.

#### *Czynności sądu po prawomocności wyroku.*

Czynności sądu grodzkiego nie kończą się z prawomocnością wyroku. Przy wyroku skazującym winien sąd grodzki:

1. ustalić koszty postępowania,
2. wysłać nakazane przepisami zawiadomienia,
3. sporządzić i wysłać kartę karną,
4. wydać zarządzenia celem wykonania wyroku.

Ad 1. Kwestja, kto ma ponieść koszty postępowania, ma być zasadniczo rozstrzygnięta w wyroku, ewentualnie w postanowieniu o umorzeniu postępowania (art. 577 k. p. k.). Ustalenie wysokości kosztów przypadających od skazanego ma nastąpić postanowieniem (§ 126 reg. kar.). Niema zasadniczej przeszkody do wyspecjalizowania kosztów postępowania w wyroku, chociaż ta procedura w większości wypadków powoduje konieczność dodatkowego postanowienia.

Ad 2. Co do zawiadomień obowiązują te same przepisy jak co do zawiadomienia o wszczęciu postępowania. O ile wyrok orzekł utratę praw

publicznych i obywatelskich praw honorowych, należy zawiadomić bezwzględnie zarząd gminy miejsca zamieszkania skazanego o dacie uprawomocnienia się takiego wyroku oraz o dacie, od której skazany odzyska utracone prawa (II Zb. rozp. i ok. poz. 261).

Ad 3. Obszerne pouczenie co do szczegółów rejestracji skazanych zawiera okólnik Prezesa Sądu Apelacyjnego z 7 października 1935 Prez. 27.929/35, którego egzemplarz ma się znajdować w sekretarjacie każdego sądu. Okólnik ten zawiera również wyliczenie okólników wydanych poprzednio w tej dziedzinie. Wydane później okólniki Nr. Prez. 34631/35, 1585/36 dotyczą pewnych dalszych szczegółów. Tu podaję zatem tylko najważniejsze przepisy. Karta karna ma być sporządzona do dni 7 po prawomocności wyroku; wszystkie rubryki jej mają być wypełnione ściśle według dat ustalonych urzędowo w sposób niewątpliwy; w razie skazania kobiet zameżnych lub osób używających więcej nazwisk lub przezwisk mają być sporządzone odsyłacze; w wypadkach uwolnienia od kary nie należy sporządzać kart karnych.

### *Wykonanie wyroku.*

#### *a) Wykonanie kary pozbawienia wolności.*

Ad 4. O sposobie wykonania kar pozbawienia wolności traktują §§ 118—120 reg. kar. O kwestji, w którym więzieniu ze względu na wymiar orzeczonej kary należy wykonywać karę pozbawienia wolności, decydują w obecnym stanie rzeczy przepisy art. 4 rozp. Prez. Rzplitej z 7 marca 1928 r. Dz. U. R. P. Nr. 29, poz. 272 i § 16 rozp. wyk. z 22 czerwca 1928 Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 591. Wedle tych przepisów więzienia przy sądach grodzkich jako więzienia III klasy są przeznaczone do wykonywania kar pozbawienia wolności bez względu na rodzaj a więc tak więzienia jak aresztu do jednego roku (Zob. okólnik Nr. Prez. 2343/36). W toku jest jednak reorganizacja więziennictwa, która być może wprowadzi zmiany w tym kierunku.

W razie zwolnienia skazanego na karę pozbawienia wolności od ponoszenia kosztów postępowania karnego należy o tem zawiadomić zarząd więzienia, w którym kara ma być wykonana; zawiadomienie takie zwolni zarząd więzienia od wystawiania rachunków kosztów wykonania kary (II Zb. rozp. i ok. 401).

Należy utrzymywać w ewidencji wypadki, w których zawieszono wykonanie kary; sposobu prowadzenia tej ewidencji nie przepisuje regulamin karny. Jedynie § 40 reg. kar. zwraca uwagę na konieczność wywiadu w rejestrze karnym przed upływem okresu próby (art. 64 k. k.) i ewentualne zażądanie odpisu sentencji później zapadłego wyroku celem rozważenia kwestji wykonania zawieszony kary.

### *Odroczenie — przerwa.*

Częste błędy popełniane w tej dziedzinie są w przeważnej części wynikiem powszechnej niemal u młodszych sędziów nieznamomości okólnika Min. Spraw. z 7 września 1929 Nr. I. U: 6419/29 (tut. Prez. 33679/29) określającego sposób postępowania w tych sprawach. Jako okoliczność łagodzącą przyjąć należy, że okólnik ten nie był ogłoszony w dzienniku urzędowym ani w zbiorze okólników i rozporządzeń.

O ile chodzi o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności, odróżnić należy wypadki faktycznej niemożności wykonania kary (art. 558 k. p. k.) od wypadków, w których natychmiastowe wykonanie kary pociągnęłoby dla skazanego lub jego rodziny skutki zbyt ciężkie (art. 559 k. p. k.). W wypadkach pierwszego rodzaju sędzia nie być oczywiście związany żądanym terminem kalendarzowym; kara może być wykonana dopiero po wyzdrowieniu. Przeciwnie w wypadkach art. 559 p. k. p. sędzia może, ale nie musi udzielić odroczenia, a nie może udzielić go na termin dłuższy jak 3 miesiące (§ 2 art. 562 k. p. k.). W tych właśnie wypadkach popełniają sądy grodzkie częste błędy.

Najczęstszym błędem jest nieświadome przekraczanie uprawnień z art. 562 § 2 k. p. k., polegające na udzielaniu trzechmiesięcznego odroczenia od daty złożenia prośby. Jestto zupełnie fałszywe stanowisko. Z zasady, iż wyrok wykonywa się natychmiast po uprawomocnieniu (art. 540 k. p. k.) wynika, iż wspomniany termin liczy się przede wszystkim 1) od dnia prawomocności wyroku, o ile nie został zaskarżony, pozatem od chwili, kiedy sąd uzyskał faktyczną możliwość wykonania wyroku, a więc 2) od dnia otrzymania z wyższej instancji akt z prawomocnym wyrokiem, lub 3) od dnia otrzymania odpisu sentencji wyroku częściowo prawomocnego z wzmianką w zakresie wykonalności wyroku (§ 122 reg. kar.). Oczywiście w każdym wypadku musi być ustalone, czy rzeczywiście istnieją warunki odroczenia. Tak często spotykane w praktyce zadowalnianie się samym faktem prośby i jej niesprawdzonemi twierdzeniami jest niedopuszczalne. Zasady tej należy ściśle przestrzegać zwłaszcza w tych wypadkach, gdy prośba skazanego ma być przedstawiona Ministerstwu Sprawiedliwości (§ 3 art. 562 k. p. k.).

Drugim często spotykanym błędem jest przedstawianie próśb o 6-miesięczne odroczenie do decyzji Prokuratora Sądu Apelacyjnego. Ten ostatni ma prawo udzielać odroczenia wykonania kary do 6 miesięcy tylko w tych wypadkach, gdzie wyrok wykonywa prokurator okręgowy. Prośby o odroczenie na czas ponad trzy miesiące winien zatem sąd grodzki przedstawić do rozstrzygnięcia Ministrowi Sprawiedl. ale wedle zacytowanego okólnika nie bezpośrednio ani zwykłą drogą służbową, lecz za pośrednictwem Prokuratora Sądu Apelacyjnego z własną opinią.

Poniżej przytoczone przykłady uznysłowią sposób prawidłowego postępowania:

Data decydująca o możliwości wykonania wyroku 1 lipca 1935.

1. Skazany wnosi 1 sierpnia 1935 prośbę o odroczenie na 3 miesiące. W razie zachodzących warunków sąd grodzki ma prawo udzielić odroczenia od 1 października 1935, decyzję co do dalszego odroczenia musi pozostawić Ministerstwu.

2. Skazany wnosi 2 lipca 1935 prośbę o 6 miesięcy odroczenia. Postępowanie jak wyżej. Sąd odracza do 1 października 1935, pozatem przedstawia prośbę Ministerstwu za pośrednictwem Prokuratora Sądu Apelacyjnego, chyba żeby skazany oświadczył, że zadawalnia się odroczeniem w udzielonym wymiarze.

3. Jeżeli prośba wpłynie przed decydującą datą np. bezpośrednio po uprawomocnieniu się wyroku sądu odwoławczego, należy ją załatwić dopiero po tej dacie, o ile prośba będzie jeszcze wtedy aktualną. Np. skazany



prosił dnia 1 września 1935 o odroczenie kary na przeciąg miesiąca. Akt sprawy z prawomocnym wyrokiem otrzymał sąd grodzki z sądu odwoławczego dnia 5 października 1935, a więc już po upływie okresu, na jaki proszono o odroczenie.

Jaskrawą obrazą ustawy i wtargnięciem w atrybucje sądu apelacyjnego (art. 608 k. p. k.) jest odrzucanie wykonania kary spowodu złożenia przez skazanego wniosku o wznowienie.

Przerwy (art. 560) może udzielić sąd grodzki w tychsamych rozmiarach, jak odroczenia, przyczem nie czyni różnicy, czy udzielono raz 3-miesięcznej przerwy, czy kilkakrotnie krótszych przerw, byleby ich suma nie przekraczała 3 miesięcy. Po wyczerpaniu tego okresu nie może już sędzia grodzki własną władzą udzielić przerwy przed upływem roku (§ 4 art. 562 k. p. k.) od ukończenia udzielonej przerwy. O ile zatem skazany wniesie przed upływem roku prośbę o dalszą przerwę, sąd winien przedstawić ją Ministrowi Sprawiedliwości<sup>1)</sup>.

#### b) Wykonanie wyroku skazującego na grzywnę.

Jeżeli skazany grzywny lub kary pieniężnej nie uiścił, następuje przymusowe jej ściągnięcie. W razie protokolarnego stwierdzenia niemożności ściągnięcia należności z majątku dłużnika, sąd wydaje postanowienie co do kary zastępczej, o ile jej nie oznaczono już w wyroku (art. 550 § 1 k. p. k.). Na wniosek skazanego może sąd w takich wypadkach zastosować przepis o warunkowym zawieszeniu kary (art. 61 § 1 k. k.), jeżeli zachodzą potemu warunki. W wypadkach, w których ustawa nie pozwala na zawieszenie kary (np. przy przestępstwach karno-skarbowych) zawieszenie jest oczywiście niedopuszczalne.

Podobnie należy postąpić, jeżeli ściągnięcie należności narażałoby skazanego na ruinę majątkową. W związku z §§ 2 i 3 art. 553 k. p. k. podkreślam raz jeszcze, iż instytucja wykonywania pracy na rachunek grzywny jest obecnie nieaktualna.

Ściągnięcie grzywny lub kary pieniężnej może być odroczone lub rozłożone na raty do roku, jeżeliby natychmiastowe ściągnięcie pociągnąć miało dla skazanego lub jego rodziny skutki zbyt ciężkie (art. 563 k. p. k.).

#### c) Ściągnięcie kosztów postępowania.

Odroczenie lub rozłożenie na raty może nastąpić także co do kosztów postępowania. (§ 3 art. 598 k. p. k.).

Sąd powinien zasadniczo już w chwili wydania wyroku być zorjentowany w stosunkach majątkowych oskarżonego do tego stopnia, ażeby ustalić, czy uiszczenie kosztów postępowania nie będzie miało zbyt uciążliwych skutków dla oskarżonego lub jego rodziny. Jeżeli jednak okoliczność ta zostanie stwierdzona dopiero w toku przymusowego ściągania kosztów, niema ustawowej przeszkody do zastosowania art. 598 § 1 k. p. k. w tem stadium postępowania. Rozróżnić jednak należy wypadki, w których ściągnięcie jest niemożliwe, od wypadków, w których ściągnięcie pociągnęłoby za sobą zbyt ciężkie skutki. W wypadkach pierwszej kategorii postanowienie uwolnienia od kosztów jest zbędne, wystarczy zwykle stwierdzenie nieściągalności w drodze dekretacji; jest ono natomiast potrzebne w wypadkach drugiego ro-

<sup>1)</sup> Przy przedstawianiu próśb o odroczenie lub przerwę należy używać drukowanych wzorów wprowadzonych przez Min. Sprawiedl. Nr. 212, 213 k. p. k.

dzaju. Ten sposób postępowania wskazuje Ministerstwo Sprawiedliwości. (Zob. II. Zb. rozp. i ok. poz. 402).

Przy tej sposobności podkreślam różnicę warunków uzyskania prawa ubogich (§ 2 art. 576 k. p. k.) i warunków zwolnienia od kosztów postępowania. Pierwsze są bardziej rygorystyczne, wymagają bowiem dowodu z u p e ł n e g o u b ó s t w a.

Ściągnięcie należności sądowych powinno zasadniczo poprzedzić wezwanie zobowiązanego do dobrowolnego bezwzględnego uiszczenia należności (okólnik Min. Spr. z 4 lutego 1936 Nr. 1785/II/A/36 ogłoszony w Dzienniku Urz. Nr. 3/36). Ściągnięcie należności zwłaszcza drobnych winno następować zasadniczo za pośrednictwem władz gminnych. Polecenie przeprowadzenia egzekucji komornikowi należy wydawać tylko wtedy, gdy tego będą wymagały przepisy prawne np. konieczność egzekucji z nieruchomości lub względy celowości np. wysoka kwota należności. (Okólnik M. Spr. z 10 lutego 1936 Nr. 1786/I/C/36 Dz. Urz. 3/36).

Od 1 kwietnia 1936 mają sądy prowadzić kontrolę należności sądowych w księgach należności sądowych, oddzielnie dla spraw karnych, a oddzielnie dla cywilnych. Inowację tę wprowadza zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 marca 1936 o kasach sądowych (Dz. Urz. Nr. 5/36).

#### *Wnioski o wznowienie.*

Jeżeli do sądu grodzkiego wpłynie wniosek o wznowienie odpowiadający warunkom ustawy (art. 603 i nast.) sąd ma go przesłać wraz z aktami sprawy właściwemu prokuratorowi (okólnik Min. Spraw. Nr. 1781/III A. 35 ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Nr. 23/1935).

#### *Postępowanie w sprawach ulaskawienia.*

Prośbę o ulaskawienie rozpatruje sąd grodzki tak w wypadku jej bezpośredniego złożenia, jak otrzymania jej z Ministerstwa Sprawiedliwości. Załatwienie może być dwojakie: 1) pozostawienie prośby bez dalszego biegu (art. 565), 2) przedstawienie jej z przychylną opinią (art. 566 § 1). W jednym i drugim wypadku musi sąd powziąć postanowienie z u z a s a d n i e n i e m (§ 2 art. 570 k. p. k.). Do wiadomości skazanego podaje się tylko treść postanowienia bez uzasadnienia. Sąd musi nawet w wypadkach uznania, że skazany nie zasługuje na łaskę, przedstawić akt Ministrowi Sprawiedliwości, jeżeli tenże tego zażądał. Jeżeli sprawę rozpatrywał w drodze apelacji sąd okręgowy, sąd grodzki przesyła akt za pośrednictwem tegoż sądu w wypadkach § 1 art. 566 k. p. k. Sąd grodzki może zarządzić przerwę kary lub wstrzymać jej wykonanie jedynie wtedy, jeżeli uważa, że s z c z e g ó l n i e w a ż n e względy przemawiają za przychyleniem się do prośby o ulaskawienie.

Bliższe wskazówki co do postępowania w tych wypadkach wskazuje okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości II. Zb. rozp. i ok. poz. 410. Według tego okólnika należy w razie braku odnośnych dat w aktach sprawy ustalić: 1) zawód, 2) stan rodzinny i majątkowy skazanego, 3) karalność i sprawowanie się w ostatnich czasach, prawdziwość motywów prośby niedotyczących danych pod 1—3. Opinia ma być uzasadniona i wyrażać w jakiej rozciągłości sąd popiera prośbę (darowanie, zawieszenie, złagodzenie kary, zamiana kary pozbawienia wolności na grzywnę z propozycją co do wysokości). Należy wreszcie podać stan wykonania kary.

### *Postępowanie w sprawach nieletnich.*

Postępowanie w tej dziedzinie wykazuje dużo wadliwości. Ograniczę się do wskazania najważniejszych, a więc:

Zasadniczym błędem jest uznawać winę nieletnich, którzy popełnili czyn zagrożony karą przed ukończeniem 13 roku życia, tudzież tych nieletnich, którzy go popełnili po ukończeniu 13 a przed ukończeniem 17 roku życia ale bez rozeznania (art. 69 *a*), *b*) k. k.). Wyrok stwierdzający winę jest w istocie swym wyrokiem skazującym, podczas gdy w tych wypadkach należy wydać wyrok uniewinniający (zob. art. 621 *b*), 622 § 1, 633 k. p. k.).

Jaskrawą obrazą ustawy jest skazywanie nieletnich na umieszczenie w zakładzie poprawczym na określony czas. (Zob. art. 70, 72 k. k.).

Bezwzględny obowiązek sądu jest: 1) szczegółowe zbadanie kwestji rozeznania t. j. czy oskarżony osiągnął rozwój umysłowy i moralny w takim stopniu, by mógł rozpoznać znaczenie czynu i kierować swem postępowaniem, 2) ustalenie środków nadających się do jego poprawy. Pominięcie kwestji rozeznania jest obrazą zasadniczych przepisów ustawy.

Dotychczas niema sądów dla nieletnich, które może stworzyć Pan Minister Sprawiedliwości drogą rozporządzenia, a które będą sądami okręgowymi orzekającymi jednoosobowo (art. 4, 22 u. s. p.). Błędem jest identyfikowanie sędzię dla nieletnich z sędzią prowadzącym oddział niesporny i przysyłanie mu orzeczeń w sprawach karnych nieletnich do dalszych zarządzeń. Wszelkie zarządzenia, które miałyby wydać sędzia dla nieletnich (art. 633, 634 k. p. k.) należą do sędzię, który prowadził postępowanie w tej sprawie.

Obowiązkiem sądu grodzkiego jest baczyć, ażeby oskarżony nieletni miał obrońcę (art. 88 § 1 k. p. k.). Obowiązkiem jest również zawiadomienie o rozprawie rodziców lub opiekunów nieletniego (art. 625 § 1 k. p. k.).

Powyższe uwagi nie wyczerpują oczywiście w zupełności tematu, szczegółowemu omówieniu kwestyj związanych z postępowaniem przeciw nieletnim, poświęciłem dwa artykuły w Czasopiśmie Sędziowskiem Nr. 6/35 i 1/36).

### **Pomoc sądowa.**

#### *Pomoc sądowa. Czynności sądowe w toku dochodzenia.*

Sądy grodzkie obowiązane są udzielać pomocy sądowej innym sądom i władzom. Najczęstszymi wypadkami pomocy sądowej są czynności przeprowadzane w toku dochodzenia przez sądy na wniosek prowadzącego dochodzenie (art. 254 § 1 k. p. k.). Obszerny okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości (II. Zb. rozp. i ok. poz. 391) daje wyczerpujące wskazówki co do stosowania tego przepisu w praktyce. Tu przedstawię najistotniejsze punkty tego okólnika. Wchodzi tu w grę przedewszystkiem dochodzenia o przestępstwa należące do właściwości sądów okręgowych (w sprawach należących do właściwości sądów grodzkich o potrzebie dokonania pewnych czynności decydują te sądy). Wniosek o przeprowadzenie tych czynności może postawić przedewszystkiem prokurator, dalej Policja Państwowa prowadząca dochodzenie z polecenia prokuratora, a w pierwszych stadjach dochodzenia (art. 243 k. p. k.) z własnej inicjatywy. Tam gdzie ustawa nie

uzależnia czynności od jakichkolwiek warunków (art. 254 § 1 *a*) i *b*) k. p. k.) nie może sąd wogóle odmówić wykonania czynności. W innych wypadkach wolno mu wprawdzie badać, czy zachodzą przesłanki ustawowe, np. czy zachodzi obawa, że świadek nie stawi się na rozprawę główną, pkt. *d*), „ale badanie to należy ograniczyć do wypadków szczególnych wątpliwości, a w regule uwzględniać wnioski oskarżyciela publicznego, który jest „dominus litis“ i odpowiada za celowość swego postępowania. Odmowa może się czasami równać uniemożliwieniu całej czynności (np. śmierć świadka, który miał być przesłuchany).

Na odmowę dokonania czynności służy zażalenie (§ 3 art. 254).

O ile sąd grodzki zajmuje się ustaleniem śladów przestępstwa, winien dokonać bez specjalnego wniosku i innych czynności sądowych, których równoczesne przeprowadzenie jest możliwe (art. 254 § 2).

Czynności sądowych ma sąd grodzki dokonać z urzędu, jeżeli sprawa nie cierpi zwłoki (art. 255 k. p. k.), np. sąd otrzymał zawiadomienie, że pokrzywdzony lub świadek, którego zeznanie ma doniosłe znaczenie, zachował śmiertelnie.

#### *Pomoc sądowa dla innych sądów.*

Sąd grodzki może być wezwany o dokonanie poszczególnych czynności przez inne sądy czy to wyższe, czy równorzędne, czy sędziego śledczego (zob. art. 50, 272, 347, 460, 490 § 3 k. p. k.).

W razie odmówienia pomocy sądowej sąd grodzki ma z urzędu przesłać akt sprawy przełożonemu sądowi okręgowemu (zob. § 70 reg. og.).

Zauważona w niektórych sądach tendencja do powolnego załatwiania spraw pomocy prawnej dała powód do okólnika Prezesa Sądu Apelacyjnego Nr. 7033/33 wytykający ten sposób postępowania.

#### *Dalsze wypadki pomocy sądowej.*

Do spraw pomocy sądowej, które wciągane być winny do repertorium *Kps.*, należą także zatwierdzenie rewizji (art. 150 k. p. k.), zatwierdzenie odebrania dowodów przestępstwa (art. 153), postanowienie o zatrzymaniu korespondencji (art. 160), przedłużenie aresztu (art. 171 § 2), orzeczenie grzywny za niestawiennictwo przed prokuratorem lub Policją Państwową (art. 247 § 2) lub odmowy udziału w czynnościach przez nich dokonywanych (art. 259 § 2), wreszcie zastosowanie środków zapobiegawczych w toku dochodzenia.

W razie dostawienia podejrzanego zatrzymanego do sądu grodzkiego lub do więzienia przy tymże sędzie (§ 49 reg. kar.), sędziego grodzki ma go bezzwłocznie przesłuchać i bądź zarządzić jego aresztowanie, bądź wypuścić na wolność (art. 168 k. p. k.). Decyzja o aresztowaniu winna zapaść po dokładnym rozważeniu, czy zachodzą warunki ustawowe z art. 165 k. p. k. i czy konieczność aresztowania jest uzasadniona celem postępowania karnego (§ 48 reg. kar.). Na nadużywanie tego środka zapobiegawczego zwróciło już uwagę Ministerstwo Sprawiedliwości (zob. II. Zb. rozp. i ok. poz. 392). Dostawienie zatrzymanego po upływie 48 godzin od chwili zatrzymania nie stoi zupełnie na przeszkodzie zastosowaniu przez sąd środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania; podobnie pozostaje w mocy postanowienie o aresztowaniu, chociażby nie zostało dorę-

czony zatrzymanemu w ciągu 48 godzin od zatrzymania (art. 169 k. p. k.). Obowiązkiem sądu jest donosić o przekroczeniu terminu 48-godzinnego właściwemu prokuratorowi (II. Zb. rozp. i ok. poz. 394).

Sąd grodzki ma prowadzić ewidencję aresztowanych w dochodzeniu (wspólny wykaz aresztowanych w dochodzeniu i śledztwie, § 209, pkt. 4 reg. kar.).

## Śledztwo.

### *Śledztwo.*

Pozostaje jeszcze do omówienia śledztwo. Śledztwo prowadzi sąd grodzki tylko w tych sprawach, w których zleci mu to prezes przełożonego sądu okręgowego na wniosek prokuratora (§ 2 art. 261 k. p. k.). Ze względu na przepis § 94 nowego regulaminu prokuratorskiego należy się spodziewać, iż wypadki prowadzenia śledztwa przez sąd grodzki będą stosunkowo rzadkie. W wypadkach tych sąd grodzki ma prawa i obowiązki sędziego śledczego. Winien zatem baczyć, ażeby zadania śledztwa (art. 262 k. p. k.) były w zupełności wypełnione. Sąd przedsięwzięć czynności śledcze z własnej inicjatywy, strony mają jednak prawo składania wniosków, przyczem nie mogą pozostać bez uwzględnienia prawne wnioski prokuratora. W razie ujawnienia w toku śledztwa przestępstwa innego jak to, które objęte jest wnioskiem o wszczęcie śledztwa, sąd zawiadamia o tem prokuratora i przedsięwzięć niezbędne czynności. Rozszerzenie śledztwa na osobę nieobjętą wnioskiem prokuratora nie wymaga zgody ani wniosku prokuratora, który jednakże ma być o rozszerzeniu zawiadomiony. Sąd ma prawo zażądać przeprowadzenia czynności śledczej poza swoim okręgiem w drodze pomocy prawnej. O odezwie o udzielenie pomocy sądowej w sprawach karnych traktuje § 9 reg. kar. i okólnik Min. Sprawiedl. II. Zb. rozp. i ok. poz. 23. Podaję tu najistotniejszą treść tych przepisów: 1) czytelność pisma o pomoc sądową, 2) dokładne oznaczenie sprawy, osoby, która ma być zbadana, przedmiotu przesłuchania, osób, które mają być zawiadomione o przedsięwzięć się mającej czynności i t. d. Akty sprawy należy dołączyć do odezwy tylko wtedy, jeśli to jest konieczne i nie tamuje toku postępowania. Należy wreszcie unikać t. zw. odezwy łańcuchowej (jedna odezwa z aktami sprawy, zawierająca wezwania o pomoc sądową do dwu lub więcej sądów, które mają kolejno przedsięwzięć pewne czynności). Przeciw stosowaniu tego systemu, powodującemu znaczną zwłokę w toku postępowania, wystąpił Prezes Sądu Apelacyjnego w okólniku z 12 lipca 1934 Prez. 20880/34. Należy zatem przyjąć jako zasadę, iż akt sprawy poza wypadkami koniecznej potrzeby nie dołącza się do odezwy o pomoc sądową. Należy wszystkie szczególnie potrzebne dla dokonania żądanej czynności zamieścić w odezwie, a w razie potrzeby dołączyć częściowe odpisy z akt sprawy. Nie należy również przetrzymywać akt spraw cywilnych, będących w toku, lecz sporządzać potrzebne odpisy lub wypisy (okólnik Prezesa Sądu Apelacyjnego z 6 maja 1933 Prez. 13572/33). Tę samą zasadę należy analogicznie stosować do akt nieukończonych spraw karnych. Szczególnym obowiązkiem sądu jest baczyć na to, ażeby aresztowanie oskarżonego nie trwało ponad konieczną potrzebę (art. 10 k. p. k., § 55 reg. kar.). Przestrzegać należy przepisów o przekazaniu aresztowanego do dyspozycji innego sądu lub prokuratora (§ 53 reg. kar.). Wniosek prokuratora o uchylenie aresztowania

wiąże sąd śledczy (§ 3 art. 269 k. p. k.). Jeżeli uchylenie aresztu następuje bez porozumienia się z prokuratorem, wskazanem w niektórych wypadkach będzie wstrzymać wykonanie postanowienia do rozstrzygnięcia zażalenia (art. 470 k. p. k.).

Nadmieniam, iż istnieje okólnik Min. Sprawiedl. (II. Zb. rozp. i ok. poz. 18) polecający ograniczenie wezwań o pomoc prawną w sprawie dokonania ekspertyzy przez biegłych lub sporządzenia tłumaczenia. W sprawach takich należy się w zasadzie zwracać wprost do biegłych tłumaczy, którzy opinię lub tłumaczenie złożą wprost wzywającemu sądowi, a pomocy właściwego sądu używać jedynie w razie konieczności odebrania przysięgi od biegłego. W tym wypadku sąd ten przesłuchać może także biegłego co do treści złożonej opinii, ażeby w danym razie mogła być odczytaną na rozprawie (art. 341 k. p. k.). Tak samo bezpośrednio należy się zwracać z opinią do instytutu ekspertyz sądowych, Mennicy Państwa, Państwowych Zakładów Graficznych, zakładów badania środków żywności i t. p.

### Uwagi ogólne.

Ostatnią część wykładów pragnę poświęcić kwestjom natury bardziej ogólnej, niezwiązanym wyłącznie z postępowaniem karnem, a mianowicie wyjątkowem stanowisku sędziego, wypływającym stąd jego prawom i obowiązkom, stosunkowi jego do innych władz i społeczeństwa, wreszcie szczegółom organizacji sądowej i wewnętrznego urzędowania. Omawiając te kwestje nie mam zamiaru wdawać się w abstrakcyjne rozważania na temat posłannictwa sędziego; chcę jedynie Panom przedstawić, jak przedstawiają się wymienione wyżej kwestje w świetle obowiązujących ustaw i przepisów.

Nowa konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej przyznaje podobnie jak poprzednia, sędziom niezawisłość w spełnianiu urzędu sędziowskiego i podkreśla wyraźnie, że orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane, ani uchylane przez inne organa władzy (art. 64). Niezawisłość służy sędziom „w sprawowaniu urzędu sędziowskiego“, odnosi się zatem do czynności sędziowskich w ścisłym tego słowa znaczeniu i nie można jej pojęcia rozszerzać dowolnie poza ramy zakreślone ustawą na inne dziedziny urzędowania. Prawo o ustroju sądów powszechnych akcentując zasadę niezawisłości w art. 79, 72 § 4 u. s. p. zaznacza równocześnie w art. 80, iż niezawisłość sędziego nie wyłącza obowiązku spełniania zleceń w zakresie administracji sądowej, wydanych w granicach uprawnień władzy dającej zlecenie. O administracji sądowej i prawie nadzoru traktuje rozdział X u. s. p. a zasady tam podane są szerzej rozwinięte w rozdziale IV reg. og. Z przepisów tego rozdziału jest szczególnie ważny § 19 określający zadania kierowników sądów. Nierozumienie istotnego pojęcia niezawisłości sędziowskiej doprowadza do niepożądanych scysyj między sędzią a władzą nadzorczą, na czem cierpi powaga sądu. Nieporozumień takich uniknie sędzia, jeżeli stojąc niezłomnie na straży swej niezawisłości, nie będzie starał się wyjść poza zakreślone jej ustawą granice.

Sądy wyższe posiadają w stosunku do sądów niższych uprawnienia określone ustawami, a niezależnie od tego mają prawo stwierdzać i wytykać oczywistą obrazę przepisów ustawowych w postępowaniu sądu niższej instancji i żądać wyjaśnień (art. 76 u. s. p.). Stosunek hierarchiczny sądów

zaznaczony jest w § 6 reg. og., wedle którego sądy wyższe komunikują się z sądami niższymi zapomocą poleceń.

O obowiązkach sędziego traktuje rozdział VI u. s. p. Najważniejszymi z nich są: wierność Rzeczypospolitej, gorliwość w pełnieniu obowiązków zawodowych, ściśle przestrzeganie ustaw i godności sędziego. Uchybienie obowiązkowi pociąga zasobą odpowiedzialność dyscyplinarną (rozdział VII u. s. p.). W szczególności nadmieniam, iż powodem postępowania dyscyplinarnego może się stać oczywista obraza przepisów ustawy jako uchybienie obowiązkowi pełnienia zawodu zgodnie z ustawami (art. 119 u. s. p.) i w wypadkach tego rodzaju sędzia nie może się zasłaniać niezawisłością w sprawowaniu urzędu.

Każdy sędzia jest odpowiedzialny nietylko za swe własne czynności, ale także za prawidłowy tok czynności w swoim oddziale (§ 49 reg. og.), do niego należy bezpośredni kierunek prac sekretariatu (§ 107 reg. og.), jego obowiązkiem jest sprawdzać co miesiąca repertorja oddziału i wydawać w razie potrzeby odpowiednie zarządzenia (§ 51 reg. og.).

Z innymi władzami komunikują się sądy zapomocą odezów (§ 7 reg. og.). O odmowie lub zwłoce w wykonaniu żądania ze strony władzy administracyjnej lub prokuratury należy zawiadomić kierownika sądu (§ 11 reg. og.).

Niedopuszczalnym jest pozostawienie bez odpowiedzi zapytania innej władzy, na co zwraca uwagę okólnik Min. Sprawiedl. Nr. 1771/II/A/35 (zob. Dz. U. 15/35). W szczególności należy udzielać informacji władzom państwowym lub samorządowym o stadjum, w jakim znajduje się sprawa ich funkcjonariusza (II. Zb. rozp. i ok. poz. 83), a na żądanie także akt sprawy poza stadjum śledztwa (II. Zb. rozp. i ok. poz. 84, § 13 reg. og.).

Kardynalnym obowiązkiem każdego sędziego jest pamiętać o tem, iż od zachowania się sędziów i urzędników danego sądu zależy w znacznej mierze zdobycie zaufania u ludności i podniesienie powagi i autorytetu sądu. Ludność musi być przekonana, że sąd jest ostoją sprawiedliwości i że każde słuszne wymaganie spotka się ze zrozumieniem i życzliwym traktowaniem. Szczególną opieką należy otoczyć nieoświeconą ludność wiejską, uwzględnić jej słuszne interesy i ułatwiać jej dążenie do wymiaru sprawiedliwości, unikając suchej formalistyki. Przy załatwianiu pisemnych lub ustnych wniosków, próśb i zażaleń stron, należy im udzielać możliwie najdokładniejszych wyjaśnień i pouczać w sposób dla nich zrozumiały, nie ograniczając się do przytaczania przepisów ustawy, co staje się przyczyną licznych zażaleń do władz nadzorczych i zbędnej korespondencji (zob. II. Zb. rozp. i ok. poz. 31). W postępowaniu karnem należy pisma wniesione do niewłaściwego sądu przesyłać właściwemu sądowi lub właściwej władzy (§§ 22, 4 reg. kar.).

Obowiązkiem sądu jest dbać o to, ażeby stawanie w sądzie sprawiało możliwie najmniej uciążliwości. Godziny rozpraw należy oznaczać tak, ażeby nie narażać osób wezwanych do rozprawy na długie wyczekiwanie (§ 61 reg. og., 23 reg. kar.). Czynności sądowych, w których brać mają udział osoby nienależące do wyznania rzymsko-katolickiego, nie należy zasadniczo przedsiębrać w dni uroczyste wyznania religijnego tych osób (§ 75 reg. og.). Należy wreszcie ściśle przestrzegać przepisów dotyczących praw językowych mniejszości narodowych (ust. z 31 lipca 1924 Dz. U. Rz. P. Nr. 78, poz. 757).

Najważniejszą czynnością sądową jest niewątpliwie rozprawa główna, która daje sędziemu sposobność wykazania wszystkich swoich zalet. Sędzia odpowiednio przygotowany, prowadzący rozprawę z powagą, planowo, energicznie i taktownie, w sposób wykluczający pozory stronniczości, niewątpliwie zapanuje nad sytuacją i w bardzo rzadkich tylko wypadkach będzie musiał uciekać się do stosowania środków przewidzianych w art. 60—64 u. s. p.

Uprawnienia przewodniczącego sądu z art. 60 i sądu z § 1 art. 61 u. s. p. mają na celu chronić powagę, spokój i porządek czynności sądowych w czasie i w toku rozprawy (zob. art. 313 k. p. k.) i nie mogą być rozszerzane na każdą czynność sędziego, a tem mniej organów sądowych. Niedopuszczalnym jest zatem np. ukaranie dyscyplinarne wedle § 1 art. 61 u. s. p. za nieprzyzwoite zachowanie się strony lub świadka w biurze sekretariatu sądowego. Postanowienia tego paragrafu nie mogą być stosowane do pism ubliżających powadze sądu. Za ubliżenie sądowi pismem złożonym w postępowaniu cywilnym może sąd winnego skazać na grzywnę, ale nie na podstawie wymienionego wyżej przepisu, lecz specjalnego przepisu (art. 142 k. p. c.), sądowi karnemu takie uprawnienie nie służy, pismo podobnego rodzaju może jedynie w miarę zachodzących warunków ustawowych stać się powodem postępowania karnego, a także dyscyplinarnego, jeżeli pochodzi od adwokata. (Zob. orzeczenie Sądu Najwyższego Nr. 254/34, 189/35, okólnik Prezesa Sądu Apelacyjnego z 30 kwietnia 1935 Prez. 10.441/35).

Sędzia obowiązany jest do nadzoru służbowego nad sekretariatem swego oddziału, a temsamem pośrednio odpowiedzialny za prawidłowy tok czynności i ściśle przestrzeganie istniejących przepisów w zakresie biurowości i innych przepisów regulaminowych przez sekretariat sądowy. Obecny stan rzeczy w tej dziedzinie pozostawia dużo do życzenia. Dlatego też zwracam tu uwagę na przepisy, które dotychczas dosyć często są lekceważone, a których należy przestrzegać.

Sposób prowadzenia akt musi odpowiadać ściśle przepisom regulaminowym. Zasadniczo akta winne być zeszyte i ponumerowane (§ 128 reg. og.), zaopatrzone w kartę przeglądową (§ 131 reg. og.) i umieszczone w oddzielnej okładce. O obowiązku szycia akt należy pamiętać przy sporządzaniu protokołów i innych pism i zostawiać taki odstęp, aby po wszyciu całkowita treść mogła być bez trudu odczytana. Wskazuje na to § 93 reg. cyw. a zasada ta oczywiście winna być stosowaną również w postępowaniu karnem. Przepis § 188 reg. kar. zwalniający od obowiązku założenia okładki i karty przeglądowej, tudzież szycia akt w pewnych wypadkach ma charakter przepisu wyjątkowego i na inne wypadki rozszerzany być nie może. Podkreślam, iż nawet w tych wypadkach, do których odnoszą się ułatwienia z § 188 reg. kar. muszą być akta zeszyte, ponumerowane i włożone w okładkę w razie przesłania ich innemu sądowi lub innej władzy. Wbrew temu przepisowi zdarza się jednak, iż akty przedstawiają sądy grodzkie w stanie nieszytym nawet sądom przełożonym lub władzom nadzorczym. Zauważony przezemnie zwyczaj szycia akt i wypełniania karty przeglądowej dopiero po ukończeniu śledztwa lub postępowania w danej instancji jest wadliwy i dowodzi niezrozumienia celu odnośnych przepisów regulaminowych. Zdarzają się też wypadki, iż akta nie są zszywane w porządku chronologicznym tak, że np. wyrok jest zszyty przed protokołem rozprawy,



na której zapadł i t. p. Okładki, które wedle przepisu § 124 reg. og. mają służyć w ciągu całego postępowania, należy wypełniać ściśle wedle wzoru, a nie zastępywać wpisu wybiciem stempla.

Szczególłą uwagę należy zwrócić na zewnętrzny wykład akt, które są często oszpecone przez kreślenie kolorowymi ołówkami, adnotacje i uwagi. Bardzo często zwłaszcza spotyka się na akcie oskarżenia ołówkowe notatki dotyczące uzupełnienia personalij oskarżonych lub podające treść sentencji. Zerwanie z praktyką tego rodzaju, która aktom sądowym odbiera estetyczny wygląd i powagę, poleca okólnik Prezesa Sądu Apelacyjnego z 29 stycznia 1936 Prez. 2704/36.

Protokoły i postanowienia sądowe pisane być muszą pismem czytelnym. Pisma wychodzące z sądu muszą się przedstawiać pod względem zewnętrznym bez zarzutu. Odpisy orzeczeń sądowych muszą się dosłownie zgadzać z oryginałami, co zależy od skrupulatności przy porównywaniu odpisów z oryginałem. Odpisy muszą być czytelne, na co zwracano już uwagę okólnikiem z 3 kwietnia 1933 Prez. 9369/33.

Pisma przeznaczone dla sądów hierarchicznie wyższych mają mieć formę przedstawień (§ 6 reg. og.). Przy przedstawianiu środków odwoławczych (§ 125 reg. og.) należy wedle okólnika Prezesa Sądu Apelacyjnego z 12 lipca 1934 Prez. 20880/34 oznaczyć, jakie orzeczenie zostało zaskarżone i podać numery kart odnoszących się do zaskarżonego orzeczenia i środka odwoławczego. Kwestja podpisów sędziów jest uregulowana okólnikiem Prezesa Sądu Apelacyjnego z 19 listopada 1932 Prez. 20223/32, wedle którego ma być na końcu tekstu podane nazwisko i pierwsza litera imienia sędziego tudzież jego charakter służbowy, nad czym sędzia kładzie swój własnoręczny podpis.

Do czynności często powtarzających się należy używać drukowanych formularzy ustalonych przez Ministerstwo Sprawiedl. (§ 137 reg. og., § 104 reg. cyw.). Spis formularzy wprowadzonych w postępowaniu cywilnym zawiera II. Zb. rozp. i ok. poz. 47. Spis taki co do wzorów obowiązujących w postępowaniu karnem nie został dotychczas w ten sposób ogłoszony, jednakowoż z początkiem r. b. rozesłano równocześnie z zamówionymi drukami zbiór formularzy w postępowaniu karnem dla sądów apelacyjnych, okręgowych i grodzkich. Kierownik sądu może również wprowadzić potrzebne w danym okręgu sądowym drukowane formularze po zatwierdzeniu ich przez Ministra Sprawiedliwości. Tryb postępowania w tej mierze przepisuje okólnik Min. Sprawiedl. Nr. 1739/II. G. S/34 (Dz. U. Nr. 1/35). Okólnik ten zawiera kategoriyczny zakaz zamawiania druków sądowych w drukarniach prywatnych.

Rozumie się samo przez się, iż używane wzory muszą być wypełniane ściśle, w szczególności należy wykreślić w nich niepotrzebne ustępy. Odnosi się to przede wszystkim do protokołów rozprawy, które mają odzwierciedlać dokładnie przebieg rozprawy i stanowią wyłączny dowód zachowania form postępowania (art. 328 k. p. k.) tak, iż czynność, o której brak wzmianki w protokole, uważa się za niedokonaną (O. 200/30). Niedopuszczalnym jest zatem np. pozostawienie w protokole rozprawy ustępu: „apelację zapowiedział.....“ co wzbudzić musi wątpliwości, czy apelacja została zapowiedziana i przez kogo. O ile chodzi o protokoły rozprawy w sprawach karnych, niedopuszczalne jest wedle okólnika z dnia 16 stycz-

nia 1936 Prez. 1378/36 oznaczanie oskarżonych liczbami arabskimi lub rzymskimi zamiast podawania ich imion i nazwisk.

W wielu sądach używa się zwłaszcza dla sporządzania wyroków wzorów nieurzędowych, częstokroć wadliwie ułożonych. Z używaniem takich wzorów należy być ostrożnym. Bezwzględnie nie wolno używać szablonowych wzorów na uzasadnienie wyroku, który przecież ma zindywidualizować czyn i osobę sprawcy.

Niezmiernie ważną rzeczą jest ściśle przestrzeganie przepisów § 52 reg. og., wedle których: „redakcja i styl pism sądowych powinny być treściwe, jasne i odpowiadać powadze sądu“ a „pisownia winna być jednolita, opierać się na zasadach ustalonych przez Akademię Umiejętności w Krakowie oraz uwzględniać wyrazownictwo wskazane w poszczególnych zarządzeniach władz nadzorczych tudzież przyjęte w ustawach i rozporządzeniach, na których pismo się opiera lub których dotyczy“. Ministerstwo Sprawiedliwości dało niejednokrotnie wyraz swej trosce o poprawność języka, używanego w sądach i stylu pism sądowych (okólniki z 7 maja 1919 Dz. U. 4/19, z 24 grudnia 1924 Dz. U. 1/25, z 1 lutego 1925 Dz. U. 5/25 i inne). Do sprawy tej przywiązuje wielką wagę Pan Prezes Sądu Apelacyjnego, równie jak Jego poprzednik. W przedmiocie poprawności języka urzędowego został wydany obszerny okólnik z dnia 20 grudnia 1933 Prez. 14744/33, uzupełniony okólnikiem z 10 stycznia 1934 Prez. 625/34. Tej ważnej sprawy nieda się jednak załatwić okólnikami, które conajwyżej mogą dawać wskazówki ogólnej natury i piętnować zauważone rażące błędy. Radykalna poprawa pod tym względem nastąpić może tylko wtedy, jeżeli każdy bez wyjątku sędzia będzie uważał za swój obowiązek i punkt honoru, ażeby każde pismo wychodzące spod jego ręki było wzorowe pod względem językowym i stylistycznym, a równocześnie baczył na to, żeby również pisma redagowane przez podwładny mu sekretarjat nie pozostawiały nic do życzenia pod względem formy, stylu i pisowni.

Znaczna ilość przytoczonych przezemnie w toku wykładów orzeczeń Sądu Najwyższego i okólników władz nadzorczych powinna Panów przekonać, iż do prawidłowego sprawowania urzędu sędziowskiego nie wystarczy sama znajomość tekstu obowiązujących ustaw. Orzecznictwo Sądu Najwyższego wyjaśnia istotne ich znaczenie, regulaminy i okólniki wskazują sposób stosowania ich w praktyce i temsamem wpływają na usunięcie licznych nieprawidłowości. Ogrom materiału, który kandydat do stanu sędziowskiego musi opanować przed objęciem urzędu, nie powinien działać zniechęcająco, przeciwnie, musi przekonać o konieczności ugruntowania i pogłębienia potrzebnych wiadomości. Nie należy jednak zapominać o tem, iż o wartości sędziego nie decyduje wyłącznie suma posiadanych przezeń wiadomości fachowych. Dobrym sędzią jest ten, który potrafi wniknąć w ducha ustawy, ma głębokie poczucie odpowiedzialności i zrozumienie zadania sądownictwa, który zdaje sobie sprawę z tego, iż wymierzając sprawiedliwość jednostkom wypełnia równocześnie swoje zadanie społeczne, polegające na strzeżeniu i utrwalaniu porządku prawnego Państwa i kształtowaniu poczucia prawnego społeczeństwa (art. 64 nowej konstytucji Rz. P.).

